

Powstał Komitet Obchodu XX-lecia WP

W poniedziałek ukonstytuował się Komitet Obywatelski Obchodu XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Zebraniu powołującemu do życia Komitet przewodniczył sekretarz KW PZPR Stefan Olszowski.

Problem popularyzacji zagadnień związanych z XX rocznicą powstania Wojska Polskiego omówił pułk. A. Juniter, przedstawiając zarazem szczegółowy plan imprez, konkursów, odczytów, spotkań oraz wieczorów wspomnień. W dniach rocznicowych przewiduje się wiele spotkań społeczeństwa miast, miasteczek i wsi z oficerami i żołnierzami WP. Podobne spotkania odbędą się również z młodzieżą szkolną. Na imprezach tych, tak młodzież jak i dorośli zapoznają się z historią powstania WP jego tradycjami i osiągnięciami.

W skład Komitetu Obywatelskiego weszło 50 osób: aktywistów Frontu Jedności Narodu, organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych, przedstawicieli Wojska Polskiego, robotników i chłopów. (za)

Od czwartku do szkoły

Wczoraj Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zawiadomiło nas, że decyzją Prezydium WRN oraz Rady Narodowej m. Poznania wznawia się naukę we wszystkich szkołach podległych obu Prezydentom.

Normalne zajęcia szkolne rozpoczyna się w szkołach Poznania i województwa w czwartek, 14 bm.

W związku z wznowieniem zajęć szkolnych lekcje przez radio aktualne będą do środy (13 bm.) włącznie. Przypominamy zatem, że dzisiaj w godzinach od 13.45 do 14 do głosników proszeni są uczniowie klas V, VI i VII szkół podstawowych. Pogadanka dotyczyć będzie języka polskiego i matematyki. (an)

Agencja TASS o wznowieniu prób nuklearnych przez USA

W związku z decyzją Stanów Zjednoczonych wznowienia podziemnych eksplozji nuklearnych Agencja TASS została upoważniona do złożenia oświadczenia w którym stwierdza m. in.:

Do tego momentu na całym świecie żywno nadzieję, że w roku 1963 nie będzie dokonane żadne doświadczenie z bronią nuklearną oraz że będzie to pierwszy rok całkowitego zakazu tego rodzaju doświadczeń po wsze czasy. Wznowienie przez Stany Zjednoczone eksplozji nuklearnych pod ziemią świadczy o tym, że rząd USA zignorował uchwałę Zgromadzenia Ogólnego w sprawie zaprzestania tego rodzaju doświadczeń poczynając od 1 stycznia 1963 r., uchwałę, w której znalazły wyraz pragnienia i nadzieje wszystkich narodów.

Jest teraz rzeczą jasną, jakimi względami kierował się rząd USA w swym podejściu do nowych propozycji rządu radzieckiego w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych, propozycji wysuniętych w niedawnych listach przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa do prezydenta USA, J. Kennedy'ego.

Nowe propozycje radzieckie — czytamy dalej w oświadczeniu — zostały uznane na całym świecie za wyraz dobrej woli oraz za doniosły, konstruktywny krok w kierunku rozwiązania problemu zakazu doświadczeń nuklearnych, umożliwiający osiągnięcie w naj

bliższym czasie porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną. Tym samym usunięte zostały wysuwane sztucznie przez mocarstwa zachodnie przeszkody, wskutek których zawarcie porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych było dotychczas niemożliwe.

Rząd radziecki wyraził zgodę na wysuniętą przez rząd USA prośbę przeprowadzenia rokowań dla omówienia propozycji radzieckich, będąc przekonany, że na podstawie tych propozycji uwzględniając pozycję mocarstw zachodnich można będzie szybko osiągnąć porozumienie.

Jednakże w toku tych rokowań, które toczyły się w drugiej połowie stycznia br. w Nowym Jorku i w Waszyngtonie między przedstawicielami ZSRR z jednej strony, a przedstawicielami USA i W. Brytanii z drugiej — nie udało się osiągnąć pozytywnych rezultatów. Przyczyna tkwi w tym, że główną troską rządu USA było nie poszukiwanie porozumienia, lecz przygotowanie wznowienia doświadczeń z bronią nuklearną.

Nowe eksplozje nuklearne zaczęły się rozlegać w Stanach Zjednoczonych w przededniu wznowienia w Genewie prac Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw. Eksplozje te niewątpliwie komplikują rokowania w Genewie i utrudniają osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, a także całą pracę Komitetu Osiemnastu.

Wznowienie doświadczeń nuklearnych pod ziemią jest bodźcem do nowego wścigstwa zbrojeń nuklearnych. Rząd Stanów Zjednoczonych ponosi całą odpowiedzialność za ewentualne następstwa tego kroku. PAP

Bonn odpowie na notę radziecką

Rząd federalny udzieli odpowiedzi na ostatnią notę Związku Radzieckiego w sprawie traktatu niemiecko-francuskiego — oświadczył w poniedziałek rzecznik bńskiego MSZ.

Odpowiedź ta udzielona ma zostać po przeprowadzeniu konsultacji między Bonn i Paryżem. (PAP)



Rok XIX
Wydanie A

Poznań
wtorek, 12 lutego 1963

Cena 50 gr.
Nr 36 (5915)

Kształcenie kadr sprawą ogólnonarodową

V Kongres ZSP rozpoczął obrady

Z udziałem 300 delegatów rozpoczął się w poniedziałek, 11 bm., w Warszawie V Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich.

Długotrwałymi oklaskami powitała młodzież przybyłych na otwarcie Kongresu: przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: Mariana Spychalskiego, Romana Zambrowskiego, Stanisława Kuleczyńskiego, Witolda Jarosińskiego, Józefa Ozgę-Michalskiego, Zenona Nowaka, ministrów: Henryka Golańskiego, Wacława Tułodzieckiego, Tadeusza Galińskiego i Jerzego Sztachelskiego, prezesa PAN — prof. Janusza Groszkowskiego. Obrady zajął przewodniczący Rady Naczelnej ZSP, Czesław Wiśniewski, witając przybyłych gości, delegatów oraz przedstawicieli zagranicznych organizacji studenckich.

Krótkie przemówienie powitał następnie rek-

tor SGPIS, prof. dr Kazimierz Romanuk.

Gorącymi oklaskami przyjmują młodzież przemówienie sekretarza KC PZPR Witolda Jarosińskiego.

V Kongres ZSP odbywa się w niespełna dwa miesiące po XI Plenum Komitetu Centralnego PZPR, które sformułowało długofalowy program rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki w naszym kraju — stwierdza mowa na wstępie podkreślając, iż uchwały plenum stwórzają nowe szersze możliwości kształcenia się i społecznego awansu młodego pokolenia.

Dziś w gospodarce narodowej jest zatrudnionych 954 tys. pracowników z wyższym i średnim wykształceniem. Szacuje się, że w 1980 r. będzie pracować w naszym kraju około 800 tys. osób z wyższym wykształceniem w tym blisko 350 tys. inżynierów, a ponad 2 mln. osób posiadających średnie wykształcenie zawodowe. Młoda inteligencja należy tak kształcić i wychowywać, aby mogła ona swoją twórczą pracą torować drogę postępowym przemianom.

Po podkreśleniu, iż realizacja zadań, które nakreśliło XI Plenum Partii wymagać będzie wielkiego wysiłku całego społeczeństwa — W. Jarosiński wskazał, że trudne obowiązki spoczywają na barkach władz uczelnianych i kolektywów nauczających. Zadania związane ze zmianami w programach studiów, z podniesieniem poziomu pracy dydaktycznej, z utworzeniem wyższych szkół zawodowych itp. — mogą być bowiem rozwiązane przede wszystkim przez samych pracowników nauki. Organizacje młodzieży studiu- jącej mogą i powinny udzielić w tym zakresie pomocy, ale ich głównym zadaniem jest kształtowanie właściwej postawy studentów wobec ich dzisiejszych

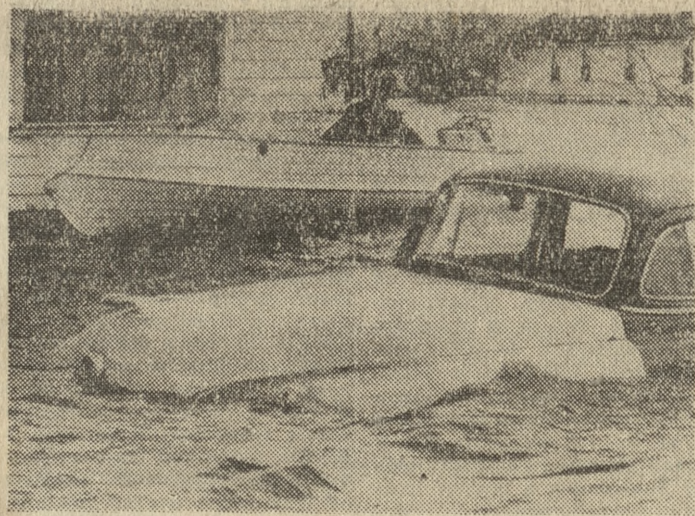
obowiązków na uczelni i przyszłych obowiązków zawodowych. Student nie jest i nie może być biernym przedmiotem zabiegów dydaktycznych i wychowawczych uczelni.

W. Jarosiński podkreślił następnie, iż w warunkach społecznej i planowej gospodarki, Dokończenie na str. 2

P. Jaroszewicz wyjechał na obrady RWPG

W poniedziałek przybył do Moskwy wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Jako stały przedstawiciel Polski w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej weźmie on udział w IV posiedzeniu Komitetu Wykonawczego tej organizacji. (PAP)

Powódź w USA



Nagle i gwałtowne ocieplenie spowodowało powódź w stanach Montana i Idaho w USA, powodując olbrzymie szkody materialne. Na zdjęciu: widok ulicy w mieście Bancroft w stanie Idaho (USA).

Fot. — CAF

Uprawnienia naukowe WSE

Ministerstwo Szkół Wyższych, biorąc pod uwagę niedostateczną liczbę ekonomistów wobec wzrastających potrzeb gospodarki narodowej, powołał ważną decyzję, dotyczącą Wielkopolski — nadania poznańskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej prawa udzielania tytułu naukowego docenta tej wyższej uczelni.

Tytuł ten mogli do niedawna uzyskać młodzi naukowcy na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza. Rozporządzenie w tej sprawie uka- zało się w Monitorze Polskim nr 10, z dnia 6 lutego br. poz. 56.

Dla rozwoju WSE stanowi ono ważny etap i jest momentem przełomowym w opracowywaniu planu perspektywy na rok 1980. Monitor przyniósł tę wiadomość w czasie, gdy grono profesorów naukowców wykładawców przeprowadza wnikliwą dyskusję nad planem perspektywnym WSE.

Uwzględniając wielkie zapotrzebowanie ekonomistów na ziemiach zachodnich opracowywany plan przewiduje zwiększenie ilości studentów 4 i pół razy. Będzie to duży postęp w nasyceniu naszego życia gospodarczego przez ekonomistów-wychowanków WSE. (th)

Nowości przemysłu silnym akcentem XXXII MTP

Lista wystawców, którzy wezmą udział w tegorocznych XXXII MTP, obejmuje już uczestników z 50 krajów. Jak zwykle przeważać będą ekspozycje kolektywne. Dotychczas zgłoszono ich 32; między innymi zapowiedziały się Mongolia, Rumunia, Maroko i Tunezja, które nie uczestniczyły w poprzednich Targach.

Napiływ zgłoszeń stwarza nie lada kłopoty dla Zarządu MTP z rozdzielaniem powierzchni wystawowej. Dzięki budowie 3 nowych pawilonów i zmianie w lokalizacji, zaspokojono czę- ściowo życzenia Szwajcarii, Brazylii, Danii i Anglii, którym zwiększono tereny ekspozycji. Ogółem zajmie ona w tym roku około 107 tys. m kw., z czego dla polskich wystawców przewidziano 48 tys. m.

Charakterystycznym dla najbliższych MTP jest nacisk organizatorów na ostateczne spre- cyzowanie naszej oferty handlowej. W związku z tym eks- ponowane wyroby podlegają ściślejszej weryfikacji. Chodzi o to, by na Targach znalazły się towary przeznaczone już do sprzedaży, towary o określonym standardzie i wielkości pro- dukcji.

Jak zwykle najokazalszą będzie ekspozycja wyposażenia i makiet naszych kompletnych obiektów. Ujęto je tematycznie w 10 grupach. Specjalistów zainteresuje wirnik turbiny energetycznej 125 MW o światowym poziomie produkcji, nowy rodzaj automatycznej płuczki do buraków, model prasy do płyt pilśniowych, nowe typy obrabiarek itp.

Przemysł ciężki zaoferuje po- raz pierwszy także maszyny do obróbki owoców, paczkowa- nia niektórych towarów, wystawi rusztowania przesuw- ne wraz z agregatami malar- skimi i innym sprzętem do ro- bót wykończeniowych w bu- downictwie, samochody: „War- szawę” z silnikiem górnozawo- rowym i nową karoserią.

„Syrenę” z silnikiem „Wart- burga” i dwa typy „Starów” z silnikami wysokoprężnymi. Z innych nowości wymienimy także samolot „Tarpan”, szybo- wiec wysokiej klasy „Zefir II”, śmigłowiec wielozadaniowy i samolot PZL-104.

Najbliższa laikom będzie o- czywiście wystawa artykułów konsumpcyjnych produkowa- nych przez przemysł ciężki. Dużo nowości zapowiada się w przemyśle radiotechnicznym: 11 nowych typów radiodbiorników oraz 2 typy telewizorów („Opal” i „Zefir 17”). Tu- rystów zainteresują zapewne nowe rodzaje materiałów gu- mowych i łożek pneumatycz- nych.

Tyle przemysł ciężki. Sta- rannie przygotowują się także inni wystawcy, jak na przy- kład przemysł drzewny, ale o tym innym razem. (zs)

ZSRR uznał nowy rząd Iraku

Agencja TASS podaje: Rząd radziecki uznał nowy rząd Iraku.

Oświadczył o tym w Bagda- dzie ambasador Związku Ra- dzieckiego Michał Jakowlew. Według relacji agencji pra- sowych, nowy rząd iracki u- znały: Stany Zjednoczone (ofi- cjalny komunikat Departa- mentu Stanu), W. Brytania (oświadczenie Edwarda Hea- tha w Izbie Gmin), rząd Libań- ski, Turcja, NRF, Iran i NRD.

Sekretarz generalny Ligi Ara- bskiej, Hasana przekazał prezyden- towi Republiki Irackiej, Arefowi oraz rządowi depesze gratulacyj- ne z okazji udanego przewrotu. Sekretarz generalny Ligi wyraża nadzieję, że Irak zajmie wkrótce należne mu miejsce w organizacji. Jak wiadomo, reżim Kasema boj- kotował Ligę Arabską od wrześ- nia 1961 r., kiedy to przyjęto do organizacji Kuwejt.

Według doniesień rozgłośni bagdadzkiej, w poniedziałek rano rozstrzelano czterech ofi- cerów armii irackiej, poplec- zników reżimu Kasema. Przed plutonem egzekucyjnym sta- nęli pułkownicy Jalil i Janabi oraz dwóch majorów. (PAP)

Stabilizacja transportu i nowy atak śnieżycy

Ogromny wysiłek kilkudziesięciu tysięcy kolejarzy, a tak- że zrozumienie ze strony ol- brzymiej większości klientów PKP by przy wyładunku wa- gonów traktować ostatnią nie- dzielę jako normalny dzień pracy — przyniosły dobre wy- niki.

W ciągu całej ubiegłej nie- dzieli wyładowano ok. 30.250 wagonów, tj. o 5 tys. więcej niż w niedzielę 3 lutego.

Wzrost również znacznie za- ładunek, który wyniósł prze- szło 23.700 wagonów, tzn. do pełnego wykonania zadań pla- nowych wyznaczonych na ten dzień, zabrakło zaledwie ok. 300 wagonów. (3. 2. załadowa- no tylko 16.500 wagonów).

Bardzo pocieszające jest to, że udało się wyprawić ze Ślą- ska łącznie 306 pociągów, a więc liczbę od dawna już nie notowaną.

Poniedziałek przyniósł nowy, czwarty już tej zimy, niezwyk- lity atak śnieżycy, która jednak na szczęście nie dotknęła Śląska. Szła ona od północy, ogarniając najpierw woj. szczecińskie, zachod- nie części województw gdańskiego i bydgoskiego, a potem okręg po- znański i wrocławski.

W dyrekcji poznańskiej śnież- yca przeszła pasmem, atakując naj- bardziej stacje Wągrowiec, Lesz- no, Ostrow Wlkp. i Głogów. Tu utknęło 7 pociągów. (PAP)

Król Laosu w ZSRR

W poniedziałek przybył do Związ- ku Radzieckiego z oficjalną wizy- tą król Laosu, Savang Vathana. W skład laotańskiej delegacji rzą- dowej wchodzi: książę Souvanna Phouma — premier rządu koali- cyjnego, książę Suria Savang — syn króla oraz ministrowie i in- ne osobistości Laosu. (PAP)

W 20 rocznicę powstania ZWM

Młodzież HCP wzywa do podejmowania zobowiązań

Bardzo uroczyście zapowiadają się obchody z okazji 20- lecia powstania Związku Walki Młodych, które w Zakładach Metalowych H. Cegielski rozpoczęły się kilka dni temu. Po- wołał komitet honorowy, z byłym członkiem ZWM — dy- rektorem Zakładów W. Kostujem na czele. 19 lutego odbę- dzie się akademii centralna, poprzedzona przez masówki w poszczególnych fabrykach.

Pierwsza z nich odbyła się wczoraj w Fabryce Obrabiarek W-4. Oprócz pracowników fabryki wzięli w niej udział m. in. dyrektor W-4 inż. S. Stanek, członek Komitetu Cen- tralnego ZMS, I sekretarz Ko- mitetu Zakładowego B. Sta- browski, członkowie egzeku- tywy Komitetu Fabrycznego Partii, kierownictwo gospodar- czo-polityczne fabryki.

Po zagajeniu masówki czło- nek brygady ubiegającej się o

tytuł Brygady Pracy Socjali- stycznej J. Ojdawski odczytał zobowiązania w imieniu mło- dzieży i całej załogi Fabryki Obrabiarek W-4.

Podjęto następujące zobowią- zania: wykonanie jednego automatu tokarskiego ponad plan wartości 185 tys. zł, wykonanie ponad plan jednej wiertarki wartości 189 tys. zł. Poza tym brygady ubiegające się o tytuł Brygady Pracy Socja- listycznej zobowiązały się wyko- nać 50 koszy na śmieci z materia- łów odpadowych, a młodzież ZMS- owska przepracować 600 robocz- godzin przy pracach gospodar- czo-użytecznych, rozbiorować prze- mieszczenie gniazda obróbki wstę- pnej i przepracować 100 robocz- godzin przy uporządkowaniu ry- sunków.

Ogólna wartość zobowiązań — 392,3 tys. zł.

Młodzież wraz z całą załogą Fa- bryki Obrabiarek W-4 postanowi- ła wezwać wszystkie pozostałe fa- bryki w Zakładach H. Cegielskie- go do podejmowania podobnych zobowiązań. (st)

POGODA

Jak podaje PIHM będzie zachmu- rzenie duże, na wschodzie więk- sze przejaśnienia. Temperatura mi- nimalna w nocy od około minus 17 st. na północnym wschodzie do około minus 4 st. na południowym zachodzie, maksymalna odpowie- dnie od minus 7 st. do plus 3 st. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne z kierunków południo- wo-wschodnich i wschodnich.

W jedności tkwi siła ruchu komunistycznego

Dziennik „Prawda” zamieścił w numerze niedzielnym artykuł pod tytułem „O leninowsko-marksistowską jedność ruchu komunistycznego, o zespolenie krajów socjalizmu”. Zamieszczamy streszczenie tego artykułu.

Im trwalsza będzie jedność krajów socjalistycznych — czytamy w artykule — im ściślej będą połączone ich wysiłki na polu rozwoju gospodarki, w walce o wzrost dobrobytu narodów, im trwalsza będzie ich współpraca polityczna, tym bardziej przekonywająco będzie się uwidaczniała wyższość socjalizmu nad kapitalizmem, tym aktywniejszy będzie wpływ krajów socjalistycznych na rozwój wydarzeń w świecie, na rewolucyjną walkę klasy robotniczej.

Wierność marksizmowi, leninizmowi, internacjonalizmowi proletariackiemu — jest równoznaczną dla komunistów każdego kraju z dotrzymywaniem kroku całemu ruchowi komunistycznemu, jego wspólnym szeregiem pamiętającą zawsze, że nie w rozbiciu lecz w zespoleniu tkwi siła proletariatu i jego awangardy komunistycznej.

Wojownicze koła państw imperialistycznych, przede wszystkim USA i Niemiec zachodnich, nie wyrzekły się szaleńczych planów „odręczenia” komunizmu, w tym również w drodze wojny. Nie zrezygnowały one z prób powstrzymania przy użyciu imperialistycznej „polityki siły” zgodnego z prawami historii procesu wyzwolenia się narodów, likwidacji ustroju wyzysku kapitalistycznego.

W walce przeciwko siłom pokoju i socjalizm obóz imperialistyczny żywi szczególne nadzieje na zaoszczędzenie rozbieżności w międzynarodowym ruchu komunistycznym, na rozłam w światowym systemie socjalistycznym. Reakcja imperialistyczna usiłuje wszelkimi sposobami siać waśnię między partiami komunistycznymi. Komunistom nie wolno ani na chwilę o tym zapominać. Marksizm-leninowcy, wszyscy prawdziwi internacjonalści przeciwstawiają zakusom reakcji imperialistycznej niezłomne dążenie do jednoci swych szeregów do umacniania całego frontu walki o sprawę pokoju i o postęp.

„Prawda” przypomina główne tezy dokumentów narad moskiewskich i stwierdza:

KPZR konsekwentnie walczy w życie powyższe zasady.

Przestrzeganie przez wszystkie kraje socjalistyczne tych zasad — to rękojmia rozwoju braterskich stosunków między nimi, konsekwentnego zbliżenia i zespolenia się narodów socjalistycznych to rękojmia coraz większego umacniania potęgi całej wspólnoty socjalistycznej.

Równocześnie, pomimo jedynomyślności w zasadniczych sprawach, istniejącej między bratnimi partiami krajów socjalistycznych, mogą się przejawiać różne podejścia do problemów, nieporozumienia, albo nawet różnice poglądów na takie czy inne zagadnienia. Powinniśmy jasno zdać sobie sprawę z przyczyn takich zjawisk. Dziś drogą rozwoju socjalistycznego kroczy już 14 krajów. Każdy z nich posiada swe własne historyczne, narodowe i geograficzne właściwości.

Nie wolno nie uwzględniać także faktu, że przejście do socjalizmu kraje nasze rozpoczęły z różnych poziomów rozwoju ekonomicznego, politycznego i kulturalnego i że jeszcze dziś znajdują się na razie na różnych etapach walki o socjalizm i komunizm.

Wiadomo, stwierdza następnie „Prawda”, że ostatnio w ruchu komunistycznym powstała polemika wokół szeregu ważnych zasadniczych problemów współczesnego rozwoju sytuacji światowej. Sam fakt

różnego podchodzenia do tych czy innych konkretnych zagadnień naszej wspólnej walki, nie wywoływałby zaniepokojenia. Wymiana poglądów i doświadczeń, partyjna dyskusja — to zupełnie słusze i naturalne zjawisko w praktyce partii marksistowsko-leninowskich. Jednakże poważną troskę budzi to, że przedstawiciele poszczególnych partii zamiast dokonywać w partyjnym duchu wymiany poglądów, wkroczyli na drogę niedopuszczalnych w stosunkach między bratnimi partiami napadów na kolektywnie wytyczoną przez wszystkie marksistowsko-leninowskie partie linię światowego ruchu komunistycznego.

W tych warunkach kontynuowanie otwartej polemiki mogłoby doprowadzić jedynie do pogłębienia istniejących różnic poglądów, co wyrządziłoby poważną szkodę jednoci światowego ruchu komunistycznego.

W centralnym organie Komunistycznej Partii Chin, dzienniku „Żenminzipo” opublikowano artykuł redakcyjny na temat VI Zjazdu SED.

Czy należy zamieszczenie tego artykułu oceniać jako dążenie do faktycznego kontynuowania polemiki z innymi bratnimi partiami? Chcielibyśmy wierzyć, że tak nie jest.

Partia nasza szczerze dąży do tego, aby ruch komunistyczny nie został wciągnięty w nową turę polemiki, która mogłaby przynieść szkodę sprawie jego jednoci. Kierując się tymi względami chcemy sprecyzować nasze stanowisko w niektórych zasadniczych sprawach i ponownie wezwać do umocnienia jednoci na podstawie marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Sprawa stosunku do Jugosławii — to zagadnienie poważne i zasadnicze. Chodzi w istocie o linię we wzajemnych stosunkach między komunistycznymi partiami krajów socjalistycznych, o zasady, na których opierają się stosunki między tymi krajami.

KPZR likwidując skutki kultu jednostki naprawiała zacydowane błędy, jakich dopuścił się Stalin w stosunku do Jugosławii i do ZKJ. Jednocześnie KPZR podkreślała, że również towarzysze jugosłowiańscy ponoszą część winy za to, jak układali się w owym okresie stosunki między Jugosławią a innymi krajami socjalistycznymi, między ZKJ a międzynarodowym ruchem komunistycznym.

Między ZKJ a światowym ruchem komunistycznym wynikły poważne rozbieżności co do szeregu problemów ideologicznych. Skoncentrowanym wyrazem tego był program ZKJ.

Międzynarodowy ruch komunistyczny postawił sobie za cel dopomożenie Jugosławii i jej przywrócenie do normalnego popołnionych błędów, w powrocie na drogę jednoci ze światowym systemem socjalistycznym i z bratnimi partiami.

Linia KPZR polegała na tym, aby nie odgraczać Jugosławii od krajów socjalizmu, nie uważać, iż ZKJ odszedł raz na zawsze od międzynarodowego ruchu komunistycznego, dopomóc mu w naprawianiu błędów i w zajęciu swego miejsca w szeregach naszego ruchu. Kroki naszej partii i rządu radzieckiego podjęte w stosunku do Jugosławii, odpowiadały całkowicie idei sprecyzowanej w oświadczeniu o konieczności zespolenia wszystkich sił pokoju i socjalizmu i biorą pod uwagę procesy zachodzące w samej Jugosławii.

Kroki podjęte w ostatnim czasie przez kierownictwo ZKJ w dziedzinie życia partyjnego, gospodarki, polityki wewnętrznej i zagranicznej, naprawiały wiele z tego, co międzynarodowy ruch komunistyczny uważał za błędne i przynoszące szkodę sprawie budowy socjalizmu w Ju-

Streszczenie artykułu „Prawdy”

głoszawii. Jest to niezaprzeczalny i nader pozytywny fakt.

W przemówieniu wygłoszonym na wiecu w Splicie 6 maja 1962 roku J. Tito oświadczył: „Jeśli obecnie mamy obiektywne trudności, obiektywne braki, to jest to wynikiem subiektywnych błędów popełnionych przede wszystkim przez naszych czołowych działaczy”, wynikiem tego, że komunisty „wypuścili ze swych rąk kierowniczą rolę”. KC ZKJ podjął kroki mające na celu umocnienie kierowniczej roli partii we wszystkich ogniwach życia kraju.

Stanowisko Jugosławii w podstawowych zagadnieniach międzynarodowych — wojny i pokoju, pokojowego współistnienia, rozbrojenia, zlikwidowania kolonializmu, problemu niemieckiego i szeregu innych problemów — jest takie samo lub bliższe stanowisku ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Przywódcy jugosłowiańscy podejmują kroki dla umocnienia gospodarczych, kulturalnych i politycznych kontaktów z krajami socjalizmu.

Jeśli zanalażować fakty, to musi się dojść do wniosku, że w Związku Komunistów Jugosławii, w Jugosławii dokonują się pozytywne procesy w kierunku zbliżenia ze wspólnotą socjalistyczną, że światowym ruchem komunistycznym. Można tylko się dziwić, że właśnie teraz rozlegają się głosy, iż w Jugosławii jakoby „nastąpiła restauracja kapitalizmu” oraz że przywódców Jugosławii należy wykląć. Chcielibyśmy przypomnieć o tym, jakie dziennik „Żenminzipo” dawał, jeśli chodzi o charakter ustroju społecznego w Jugosławii.

„Prawda” przypomina, że dziennik „Żenminzipo” w artykule wstępnym 12 września 1957 roku z okazji przyjazdu do Pekinu delegacji jugosłowiańskiej określała Jugosławię, jako kraj budujący socjalizm.

KPZR nie ukrywała i nie ukrywa, że w stosunkach z ZKJ pozostają rozbieżności w szeregu zagadnień ideologicznych sformułowanych w programie ZKJ. Mówił o tym otwarcie towarzysz N. S. Chruszczow z trybuny sesji Rady Najwyższej ZSRR. KPZR poddawała i będzie poddawać krytyce próby podejmowane przez niektórych działaczy ZKJ w kierunku utożsamienia wspólnoty krajów socjalistycznych z blokiem militarnym i w istocie rzeczy — stawiania znaku równości między nią a NATO, albowiem tego rodzaju utożsamienie oznacza odejście od klasowych pozycji marksistowsko-leninowskich.

Jednocześnie KPZR uważa, iż kraje socjalistyczne powinny przyczyniać się do umocnienia w Jugosławii pozycji socjalizmu, do polepszenia stosunków ZKJ z międzynarodowym ruchem komunistycznym na podstawach marksistowsko-leninowskich. Oczywiście rozwój tego procesu zależy przede wszystkim od stanowiska ZKJ i jego kierownictwa. Nie może być żadnych wątpliwości, iż polepszenie stosunków między Jugosławią a innymi państwami socjalistycznymi umacnia pozycję socjalizmu w Jugosławii, siły systemu socjalistycznego i odpowiada interesom wszystkich krajów socjalizmu.

Przy omawianiu tych czy innych zagadnień nie wolno pozwalać sobie na nietolerancję i zawziętość, co nieuniknienie doprowadzi do sekciarskiej ograniczoności i ciasnoty poglądów, nie tylko nie będzie sprzyjać konsolidacji sił komunizmu światowego, lecz przeciwnie, podważa naszą jednoci. Piętnowanie, ignorowanie faktu naprawy błędów, nieustanne ich wypominanie — to metoda politycznej rozprawy nie mająca nic wspólnego z zasadami leninowskimi. W stosunkach między partiami komunistycznymi należy przejawiać więcej tolerancji, więcej taktu, więcej elastyczności w imię zespolenia na zasadach marksizmu-leninizmu.

KPZR na zawsze skończyła w swoich szeregach ze stalinowskimi metodami elimino-

wania tych, którzy szczerze walczyli o komunizm chociaż popełniają nawet takie czy inne błędy.

Nie możemy zgodzić się z tezą, jakoby ruch komunistyczny znajdował się „na skraju przepaści”. Nie ma podstaw dla podobnej oceny.

Oczywiście KPZR, tak jak i inne bratnie partie, głęboko martwi istnienie rozbieżności w szeregach ruchu komunistycznego na temat niektórych ważnych zagadnień. Ale czy rozbieżności te są nie do pokonania? Według naszego głębokiego przekonania to, co Jednocy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Komunistycznej Partii Chin, wszystkie partie marksistowsko-leninowskie, jest nieporównanie większe i ważniejsze w porównaniu z istniejącymi rozbieżnościami.

Najkonieczniejszą rzeczą jest, żeby w każdych warunkach brać za punkt wyjścia to, co nas łączy, nasze wspólne pozycje klasowe, nasze cele strategiczne, zaśady marksizmu-leninizmu. Nie można zapominać, że rozbieżności wynikające między partiami komunistycznymi krajów socjalistycznych, niezależnie od tego, jak poważnie wydawałyby się w chwili obecnej, mają w ostatecznym wyniku podrzędne znaczenie w porównaniu z tymi podstawowymi sprawami, które nas na wieki jednoczą. Jeżeli będziemy zawsze kierować się zrozumieniem tej bezspornej prawdy, to wszelkie rozbieżności zostaną przezwyteżone, a jednoci ruchu komunistycznego i krajów socjalistycznych będzie zapewniona.

Rozwój współpracy ekonomicznej, rozszerzenie obrotu towarowego, coraz głębszy socjalistyczny podział pracy, kooperacja i specjalizacja produkcji — oto problemy żywotnie ważne dla każdego kraju socjalistycznego i dla całej wspólnoty socjalistycznej.

Rozbieżności dotyczące niektórych zagadnień ideologicznych i taktycznych powstające między partiami komunistycznymi nie powinny być wykorzystywane jako źródło rozniecania uczuć nacjonalistycznych i uprzedzeń, nieufności i waśni między narodami socjalistycznymi.

KPZR z poczuciem pełnej odpowiedzialności oświadcza, że nigdy nie uczyniła i nie uczyni ani jednego kroku, który może zasieć w narodach na szego kraju uczucie nieprzyjaźni do innych narodów. Przeciwnie, w każdych warunkach partia nasza nieugięcie i konsekwentnie propaguje wśród obywateli idee internacjonalizmu i gorącej przyjaźni z narodami krajów socjalistycznych i innych.

Jesteśmy przekonani, że rozdziewki, jakie pojawiły się w ruchu komunistycznym, spowodowane zostały przez czynnik przemijający i nie powinny przetrwać w głęboki konflikt. Jeżeli przejawia się dobra wola w kierunku uregulowania rozbieżności, to żadne trudności nie mogą przeszkodzić temu, byśmy ramie przy ramieniu kroczyli wspólną drogą ku jednemu celowi.

Nasza partia — czytamy w dalszym ciągu w artykule — pozostawia drzwi otwarte do uregulowania rozbieżności z kierownictwem Albańskiej Partii Pracy. To właśnie jest przykład prawdziwie leninowskiego podejścia do rozwiązywania wyłaniających się trudności, przykład prawdziwie leninowskiej wierności zasadom w walce o wspólną linię polityczną ruchu komunistycznego.

Na podstawie praktyki rozwoju światowego ruchu komunistycznego ukształtowały się różnorodne formy i metody przezwyciężenia rozbieżności i uzgadniania wspólnej linii politycznej — spotkania dwustronne i wielostronne, wzajemne konsultacje, wymiana delegacji partyjnych i informacji partyjnej, kontakty osobiste przywódców partii, wzajemny udział w obradach zjazdów i konferencji, wspólna praca w dziedzinie naukowo-teoretycznej i

wydawniczej. Nader ważną formę wymiany doświadczeń partii marksistowsko-leninowskich, wypracowania jednolitych poglądów na aktualne zagadnienia naszej doby, wzbogacenia rewolucyjnej teorii stanowią międzynarodowe narady partii marksistowsko-leninowskich.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego była inicjatorem obu narad moskiewskich. KPZR również teraz opowiada się za zwołaniem nowej narady, jeśli bratnie partie uznają ją za celową. Nasza partia, podobnie jak i inne partie marksistowsko-leninowskie, jest przekonana, że do sukcesu narady przyczyniłyby się niezbędne przygotowanie do niej. Tym właśnie

została podyktowana inicjatywa KC KPZR w sprawie zaniechania otwartej polemiki między bratnimi partiami.

Nasza partia — pisze w zakończeniu „Prawda”, uważa za celowe przeprowadzenie spotkań dwustronnych i spotkań szerszych, które umożliwiłyby stworzenie lepszych warunków do narady wszystkich bratnich partii. KPZR oświadcza: jeśli w odpowiedzi na tę naszą inicjatywę jakiegokolwiek partia, bez względu na to jak wielkie są istniejące między nami rozbieżności, wykaże zainteresowanie w dwustronnym spotkaniu — nasza partia gotowa jest pójść na takie spotkanie na każdym szczeblu i w każdym czasie dogodnym dla obu stron.

V Kongres ZSP

Dokończenie ze str. 1

w społeczeństwie socjalistycznym kształcenie kadr o najwyższych kwalifikacjach nie jest prywatną sprawą młodzieży lecz stało się sprawą ogólnonarodową. Państwo Ludowe wzięło na siebie koszty kształcenia sięgające 120 — 150 tys. złotych na każdego studenta. Udziela ponad połowie studiujących pomocy w postaci stypendiów, domów akademickich, bonów żywnościowych, w wypadku studiów zaocznych i wieczorowych — w postaci płatnych urlopów, zwolnień z pracy itp. Tylko w ciągu ostatniego roku akademickiego na stypendia, utrzymanie i budowę domów studenckich oraz na stółki i wczesny studencki wydatkowane około 768 mln. zł, a w roku bieżącym przewidziane jest na ten cel ponad 892 mln. zł.

Wasza organizacja — powiedział sekretarz KC KPZR — powinna więc skupić uwagę na kształtowaniu wśród młodzieży studenckiej należytych stosunków do nauki w socjalistycznej szkole wyższej; nie może być miejsca dla tzw. „złotej młodzieży”. Jej styl życia należy do innej, minionej epoki. Dlatego wszyscy, którzy chcieliby postawić tę kulturową, powinni czuć wokół siebie atmosferę powszechnej dezaprobaty.

W dalszym ciągu mówca naświetlił problem nieprawidłowego wykorzystania kadr z wyższym wykształceniem. Dlatego XI Plenum KC Partii zaleciło wprowadzenie w życie systemu planowego kierowania absolwentów szkół wyższych do miejsc pracy zgodnie ze społecznymi potrzebami.

Jest rzeczą konieczną, aby zrzeszenie Studentów Polskich a także ZMS i ZMW wyjaśniały młod-

zieży znaczenie i słuszość wszystkich tych decyzji.

Pożemu wyrobienia politycznego i społecznego, z jakim wielu absolwentów opuszcza szkoły wyższe, nie możemy uznać za zadowalającą — stwierdził mówca — naczelnym obowiązkiem zarówno zespołów nauczających, jak i przede wszystkim organizacji młodzieżowych winna być więc aktywna i wszechstronna działalność nad kształtowaniem postawy ideowej i społeczno-politycznej studentów. Wielkie możliwości w tym zakresie tkwią w ruchu kół naukowych.

Pozytywnie oceniając dorobek zrzeszenia w organizowaniu udziału studentów w pracach społecznie użytecznych, mówca zwrócił m. in. uwagę na celowości rozszerzania akcji studenckich brygad żniwnych podczas wakacji.

W części końcowej W. Jaroński omówił sprawę współdziałania organizacji młodzieżowych. ZMS, ZMW, ZSP kierują się w swojej działalności jednolitym programem ideowo-wychowawczym. Stają przed nimi podobne zadania wypływające z uchwały XI Plenum KC. Wszystko więc przemawia za tym, aby organizacje młodzieży nie działały w pojedynkę. Należy dążyć do ściślejszego zespolenia wysiłków tych organizacji i jednolitego ich działania we wszystkich podstawowych dziedzinach życia młodzieży akademickiej.

Następuje uroczysty moment. Witold Jaroński wręcza przewodniczącemu Rady Naczelnej ZSP sztandar zrzeszenia, na którym widnieje godło organizacji i napis: „Uczymy się służyć socjalistycznej ojczyźnie”.

Następnie referat sprawozdawczy-programowy wygłosił przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Czesław Wiśniewski.

W czasie sesji popołudniowej głos zabrał wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju Józef Ozga-Michalski, który omówił aktualne problemy związane z walką o zachowanie pokoju na świecie.

W pierwszym dniu Kongresu przemawiali również delegaci zagraniczni. M. in. serdeczne pozdrowienia przekazał zebrany przewodniczącą Międzynarodowego Związku Studentów — Jiri Pelikan.

We wtorek dalszy ciąg Kongresu. (PAP)

MO poszukuje

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują: Józefa Grabowskiego, s. Józefa i Franciszki z d. Wasiak, ur. 2. I. 1916 r. w Odolniku pow. Kutno, ostatnio zamieszkałego w Kutnie przy ul. 29 Listopada nr 65 woj. łódzkiej.

Rysopis: wzrost 175 cm, tegiej budowy ciała, włosy jasnobłond z odcieniem rudym, z przodu duża łysina, twarz owalną, oczy niebieskie, nos prosty, uszy duże odstające, lekko kuleje na lewą nogę.

Wymieniony jest poszukiwany listem gończym Nr. Ds-375/60 wydanym w dniu 11. III. 1960 r. przez Prokuraturę Powiatową w Kutnie za dokonanie poważnych nadużyć gospodarczych na szkodę M. H. M. w Kutnie.

Ktokolwiek znałby miejsce pobytu poszukiwanego, przosny jest o powiadomienie o tym najbliższej jednostki MO lub Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie mu pomocy grozi kara więzienia lub aresztu do lat 5.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Wykluczenie z naczelných władz partii i rządu NRD

Niedzielną prasą NRD opublikowała komunikat KC SED następującej treści:

„Tow. Karl-Heinz Bartsch wykluczony został z Komitetu Centralnego, ponieważ przemiłczał swą przynależność do Waffen SS wyrządzając przez to partii wielką szkodę. Jednocześnie zlecono Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej podjęcie dalszego śledztwa w tej sprawie”.

Jednocześnie Rada Ministrów NRD postanowiła pozbawić profesora dr Bartscha z natychmiastowym skutkiem funkcji ministra w związku z ujawnionym faktem jego przynależności do Waffen SS.

Dzienniki NRD opublikowały jednocześnie oświadczenie Bartscha, w którym wskazuje on, że jego związki z ruchem hitlerowskim miały miejsce w okresie wczesnej młodości. Członkiem Waffen SS został mając lat 18. Z obawy przed konsekwencjami przemiłczenia swą przynależność i przykładową pracą chciał wszystko naprawić. Bartsch oświadcza, że bez względu na czekające go konsekwencje będzie zawsze się starał uczciwą pracą służyć nowemu Niemcom. (PAP)

Na firmamencie nowa gwiazda

Jak nas poinformował wczoraj, na podstawie depesz zagranicznych, dyrektor poznańskiego Obserwatorium Astrofizycznego, prof. dr J. Witkowski, w dniu 5 bm., w Dahlgren (Szwecja) odkrył nową gwiazdę. Jest to gwiazda słonecznego jasn, wielkości gwiazdy M-3. Świeci ona w okolicy Wagi. Równocześnie poinformowano nas, że pojawienie się nowej gwiazdy jasnej jest zjawiskiem stosunkowo rzadkim. (na)

do redaktora

„Piszę w imieniu własnym i bodaj sześciuset osób, będących w podobnym położeniu. Wszyscy jesteśmy absolwentami dawnej poznańskiej Akademii Handlowej, pracujemy w uspołecznionych instytucjach na rozmaitych — mniej lub bardziej odpowiedzialnych — stanowiskach. Długo czy nas swego rodzaju kompleks: oto mając wyższe wykształcenie zawodowe — nie posiadamy żadnego tytułu; jesteśmy po prostu ekonomistami.

W swoim czasie rozpatrywano ponoć możliwość jednolitego „ochrzczenia” wszystkich absolwentów wyższych uczelni, nie dających tytułu magistra. Inżynier ekonomii? — to nie brzmiałoby chyba gorzej, niż inżynier rolnictwa. A my, ekonomiści, poczulibyśmy się podniesieni na duchu.

Co prawda można postawić nam zarzut: „dlaczego nie poszli na studia magisterskie, mielibyście ów tytuł, o który wam chodzi”. Wobec tego dla wyjaśnienia informuję, iż zaliczam się do roczników, które kończyły Akademię Handlową w okresie, gdy odjęto uczelni, reorganizowanej na Wyższą Szkołę Ekonomiczną, prawa do prowadzenia kursu magisterskiego. A teraz? Mamy już rodziny, spore dzieci, masę kłopotów zawodowych, zresztą — robienie magisterki na poznańskiej WSE przez pracujących — jest trudne; profesorowie nie mają, dla takich jak my, czasu, asystenci nie mają tego czasu również, bo zajęci są robeniem doktoratów. Może uzna Pan jednak, Redaktorze, nasze troski za godne omówienia na łamach „Głosu”?

My w statystyce

Z pewnym opóźnieniem ukazał się na półkach księgarskich „Rocznik Statystyczny 1962”. Poszerzony o szereg nowych tablic i wykresów, stanowi najobszerniejszy chyba z wydanych po wojnie zbiorów statystycznej wiedzy o Polakach, Polsce i zagranicy. Zajrzyjmy więc do tego zbioru i zobaczmy, jak wygląda nasz kraj na tle innych państw Europy.

Ponieważ w tej chwili najbardziej aktualnym problemem jest transport — od niego więc zaczniemy.

W stosunku do wielkości terytorium i liczby mieszkańców, Polska ma lepiej rozwiniętą sieć kolejową niż Austria bądź Włochy i prawie dorównującą sieć kolejową Francji. Zastanawia jednak ilość przewożonych ładunków. Tu bijemy wszelkie europejskie rekordy. Nasza kolej przewozi więcej ładunków niż kolej Anglii, Francji i NRF — państw mających bardziej rozwiniętą gospodarkę. Widocznie przewozi się tam bardziej racjonalnie.

W dynamice przyrostu produkcji przemysłowej w ostatnich pięciu latach, Polska (176 proc.) bije Anglię (116 proc.), wyprzedza Francję (153 proc.), NRF (148 proc.) i Włochy (167 proc.), a ustępuje Bułgarii (238 proc.), Czechosłowacji (181 proc.), Jugosławii (200 proc.), Rumunii (193 proc.) i ZSRR (178 proc.).

W dynamice przyrostu dochodu narodowego w latach 1950—1961, Polska (229 proc.) wyprzedza w świecie jedynie NRF (253), Rumunię (295) i ZSRR (283 procent).

Polska zwiększyła dziś, w porównaniu z rokiem 1938 (wskazniki w nawiasach), swój udział w produkcji światowej energii elektrycznej do 1,3 proc. (0,9), węgla kamiennego do 5,2 proc. (3,1), stali do 2 proc. (1,3), samochodów ciężarowych do 0,7 (0,2), statków do 2,8 (0,0), cukru do 2,9 (2,0 procent).

Statystyczny Polak” zjadał (w nawiasach liczby dotyczące Anglii i Czechosłowacji) 147 kg

CZY TYLKO KOMPLEKSY?

Oto, w zwięzłym skrócie, treść kilkustronicowego listu, (niezwykle — anonimowego, opatrzonego podpisem „Jeden z 600”). Zdecydowaliśmy się uczynić wyjątek od zasady pomijania anonimów milczeniem z tego względu, iż nasz Korespondent dotknął spraw interesujących — jak można sądzić — pewną grupę Czytelników.

Na wstępie wyjaśnienie: Akademia Handlowa w Poznaniu, nie była jedyną uczelnią, produkującą w określonym czasie absolwentów „nieutytułowanych”; około roku 1950 szereg kierunków naukowych na niektórych uczelniach dotknęła reforma, w której wyniku na rynku pracy znaleźli się dyplomowani ekonomiści, prawnicy po tzw. studiach I stopnia — nie mający magisterium.

Zastrzegając się, iż jesteśmy przeciwnikami tytułomani — spróbujmy się zastanowić, w jakim stopniu swego rodzaju obsesja, trapiąca naszego Korespondenta, znajduje uzasadnienie. Otóż nie ma osób w Polsce posiadających dyplomy, do których nie jest przywiązany tytuł zawodowy. Wprawdzie sporo ludzi podjęło trud łączenia pracy zawodowej ze studiami i uzyskało upragnione tytuły magisterskie, ale... Nie znaczy to, że liczni absolwenci „reformowanych” uczelni, którzy magisterium nie zrobili — winni tym samym wyzbyć się towarzyszącego im poczucia swoistego upośledzenia. Nie poprawia im zapewne nastroju nawet argumenty w rodzaju tego, że lekarze po 6-letnich studiach również nie uzyskują tytułów.

Niejednokrotnie na łamach prasy i w środowiskowych dyskusjach ludzi, związanych z szkolnictwem wyższym — wyrażane były poglądy, iż brak pełnej jasności w zasadach naszej nomenklatury zawodowej i naukowej. Trzeba przyznać, że robi się niemało, by w przyszłości wiele spraw regulować w sposób bardziej

przemyślny i celowy. Gorzej z pociągnięciami, odnoszącymi się do przeszłości. Prawdę mówiąc, jednak — coż można by tu zrobić? Weryfikować niektóre dyplomy? Dokonywać ich wymiany? Nie podobna przecież ogłosić rozporządzenia o... mianowaniu wszystkich nieutytułowanych absolwentów po wyższych studiach w Polsce np. inżynierami.

Co można by doradzić Czytelnikowi i jemu podobnym? Niestety, tylko podjęcie trudów magisterskich. Trudno, tak w życiu bywa; niejeden z nas padł ofiarą takiej czy innej reformy, czy reorganizacji, związanej z obranym kierunkiem studiów. Jednak wydaje się nam celowe zainteresowanie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ewentualnością jednolitego traktowania absolwentów (np. studiów naukowych, czy studiów administracyjnych itp.) w sensie przyznania im tytułów zawodowych. Czy „inżynier” byłby tu najszybszym mianem? Można mieć co do tego wątpliwości. Może „absolwent” — z zarezerwowaniem tego tytułu tylko dla kończących studia wyższe I stopnia? „W druku” wyglądałoby to tak: „abs. Jan Kowalski — ekonomista”. Formuła: — „Panie absolwencie” nie wydaje się na zbyt wdzianą, jednak brzmi mniej dziwnie od proponowanego przez Czytelnika „inżyniera ekonomii”, poza tym mieć mogłaby wszechstronniejsze zastosowanie. Poza tym — wzorem np. NRF — można by stosować tytuł: „dyplomowany ekonomista”.

A teraz o sprawie drugiej, ściśle zresztą z pierwszą związaną: trudnościach, z jakimi stykają się pracujący studenci. Coż można jeszcze na ten temat — eksploatowany na łamach prasy do granic wytrzymałości — nowego, powiedzieć? Wykazano dowodnie, że instytucje, przedsiębiorstwa, urzędy i organizacje — za mało pomagają tym odważnym, którzy podejmują trud podnoszenia kwalifikacji drogą studiów zaocznych. Obecnie, zwłaszcza po XI Plenum KC PZPR, uważa się, że bez poważnego rozszerzenia systemu studiów dla pracujących — nie zdołamy gospodarki narodowej zabezpieczyć w odpowiednio liczącą kadre fachowców. Oznacza to w praktyce, że zakłady pracy będą zmuszone czynnie pomagać pracownikom, podejmującym naukę (w szkołach średnich czy wyższych), nie ograniczając się jedynie do respektowania prawem zagwarantowanych przywilejów.

Naszym zdaniem pewną rolę mogłyby odegrać również koła absolwentów przy uczelniach. W konkretnym przypadku: Koło Absolwentów b. WSH i AH w Poznaniu. Być może nie byłoby źle, gdyby zainteresowali się członkowie owego zrzeszenia, jakie konkretne trudności mają do pokonania w drodze po magisterski dyplom — dawni wychowankowie uczelni. P. Z.

Nowy Kodeks Karny (IV)

Nowatorskie rozdziały

W ostatnim artykule z cyklu „Nowy Kodeks Karny” pragniemy pokrótce omówić kilka rozdziałów projektu mających szczególnie nowatorski charakter. Należy do nich bez wątpienia dział, obejmujący przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu. Wprowadzono tu szereg nowych stanów faktycznych związanych z nowoczesną techniką. I tak na przykład ten, kto powoduje eksplozję materiałów wybuchowych lub inne gwałtowne wyzwolenie energii albo promieniowanie radioaktywne, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3. Projekt przewiduje, że ten, kto przeskakadza akcją mającą na celu zapobiec powszechnemu niebezpieczeństwu, naraża się na karę pozbawienia wolności od lat 2.

Innowację stanowi też rozdział XXXI — „Przestępstwa przeciwko prawom pracownika”. Przepisy tego działu między innymi mówią, że karalne są takie czyny, jak złośliwe naruszanie praw pracowniczych (wynikających ze stosunku pracy lub przepisów o ubezpieczeniu społecznym), nieprzestrzeganie przepisów bhp, co w rezultacie naraża pracownika na śmierć lub kalectwo, zatrudnienie młodocianego lub kobiety przy pracach lub w warunkach lub zabronionych, złośliwie nie udzielanie należnego pracownikowi urlopu itd. Niektóre z tych czynów zagrożone są surowymi karami — nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Niewątpliwie każdy zrozumie szlachetne intencje autorów projektu. Mimo wszystko zawarte w rozdziale XXXI rozwiązania nasuwają szereg zastrzeżeń. Choćby ze względu na ogólnikowość niektórych sformułowań (na przykład „kto złośliwie wstrzymuje wypłatę...”). Wydaje się, że w dyskusji

„Cegielski” funduje stypendium i szkoli przyszłych inżynierów

Od chleba i zupy do własnej katedry

Opowieść ta ma aż kilkuset bohaterów. Tytuł przewija się w ciągu roku przez różne „W” — czyli produkcyjne działy „Cegielskiego”, które są właściwie oddzielnymi fabrykami. Są to absolwenci szkół średnich, przybywający do zakładu (rzecz nowa!) na półroczny staż semestralny, który ma za decydować o kierunku studiów i wybraniu specjalizacji zawodowej. W okresie letnim zjeżdżają się praktykanci z różnych uczelni w kraju. Dyplomanci politechnik rozpoczynają tu wstępne staże zawodowe.

Zakład wiele sobie obiecuje po tych „semestralnych”. Możliwość bowiem przyrzeczyć chłopcom dokładnie i wytypować tych, których widziałoby się na praktykach wakacyjnych, a w przyszłości na odpowiedzialnych stanowiskach. Wielu z nich na pewno przyjmie stypendia fundowane...

Fundowane perypetie

Ze stypendiami jest sporo kłopotów. „Cegielski” za ofiarował 180, wykorzystano zaledwie 146. Zaofiarowały przecież stypendia i inne zakłady...

Stypendyści „Cegielskiego” studiuja na politechnikach: Warszawy, Poznania, Łodzi, Gdańska, na uniwersyteckich wydziałach prawa, chemii i fizyki, w Wyższej Szkole Ekonomicznej, na Akademii Medycznej, która kształci przyszłych lekarzy przemysłowych. W czasie studiów, zakład utrzymuje żywy kontakt ze swoimi stypendystami. Przedstawiciele działu szkolenia odwiedzają uczelnie; praktyki wakacyjne rezerwuje się przede wszystkim dla „wychowanków” — którzy tą drogą poznają od podstaw swój zakład i dział, w którym mają pracować.

Czy na pewno do niego powrócą? Zdarzały się trudności, spowodowane brakiem koordynacji między terminami wyboru specjalizacji i przyjęcia stypendium. Student otrzymywał stypendium na II roku, a na III roku obierał specjalizację. Potem okazywało się, że jest np. odlewnikiem, której to specjalizacji „Cegielski” nie potrzebuje... Na szczęście takie nieporozumienia należą do przeszłości — i to zawdzięczając właśnie uprzedniemu zbliżeniu studenta do problemów zakładu.

Praktykanci z „obstawą”

U „Cegielskiego” odbywają praktyki nie tylko jego stypendyści. Zakład zyskał już miano najlepszego opiekuna studenckich praktyk, toteż ściągają do niego studenci ze

wszystkich niemal krajowych politechnik. Najliczniej — w miesiącach letnich. Opiekunowie mają wówczas pełne ręce roboty i pełno kłopotów na głowie. Jak np. załatwić zakwaterowanie zamiejscowych studentów — jeśli właśnie w tym czasie trwają remonty domów akademickich?

Szwankuje też współpraca z uczelniami — nie doceniają one znaczenia praktyk. Studenti przeważnie nie są do nich przygotowani. A przecież można by ich uprzednio pouczyć czegoś mającego dla siebie szukać w zakładzie, a po zakończeniu praktyki — sprawdzić, co z niej wynieśli...

A co miał zakład zrobić z paroma dziesiątkami młodych, zgłodniałych ludzi, którym do 10 lipca ub. roku nie przysłano pieniędzy za praktyki? Dożyłono ich u „Cegielskiego”, drogą prywatną, jako że budżet zakładu odpowiednich sum na żywienie praktykantów nie przewidywał. Owych, głodnych, przyszłych inżynierów, trudno było zainteresować tokiem pracy w zakładzie. Podobno „nawaliła” jakaś komórka w administracji gdańskiej Politechniki... A przecież i pieniądze, nadesłane w porę, nie wystarczyłyby na to, by jaść do syta — gdyby nie inicjatywa stołówek „Cegielskiego”, która dostarcza praktykantom, w ramach obiadu za 5 zł, dowolną ilość zupy, chleba, jarzyn...

Praktykanci otrzymują też mleko; zaopatrzone ich w kombinony, oznaczone specjalnymi, z dała widocznymi naszywkami na kołnierzach, które nakazują wszystkim stałym pracownikom „Cegielskiego” służyć im radą i pomocą.

„Obstawa” jest dobra: kierownik na szczeblu dyrekcji ma z kolei na każdym wydziale zastępców — kierowników praktyk, ci dysponują specjalnie wydzielonymi mistrzami-brygadziściami.

Inżynierowie własnego „chowu”

Tak oto „Cegielski” pilotuje swoje przyszłe kadry inżynierskie, poczynając od wstępnej praktyki semestralnej, aż do podyplomowego stażu. Dodajmy, że specjalnie interesuje się nowym „narybkiem” dział silników spalinowych — w tej nowej produkcji dotychczas nie było ani doświadczonych, ani specjalistów. Aż „Cegielski” wystąpił z inicjatywą utworzenia specjalnej katedry silników spalinowych na Politechnice Poznańskiej, którą zamierza zaopatrzyć w warsztat doświadczalny.

Zarządzenie o stażach nakazuje opracowanie programów dla każdego zawodu osobno. Stażysta u „Cegielskiego” dostaje do ręki dokładny harmonogram przyszłej pracy, a ponadto wykaz lektury, szereg innych wskazówek. I nie

ma obawy, że utknie przy „papierkowej” robocie, na co uskarżają się stażyści w wielu zakładach. Nikt nie da mu do zrozumienia, że jest przyszłościowym — „piątym kołem”. Toteż u „Cegielskiego” stażyści szybko wrastają w zakładową społeczność... Nie trzeba nawet biec się o etaty dla nich, odkąd dyrekcja w porozumieniu z fabrykami, wydzieliła szereg etatów, najkorzystniejszych dla stażystów — do dyspozycji działu szkolenia...

Postawmy na zakończenie pytanie: czy tak pomyślane przygotowanie kadr inżynierskich zdaje egzamin? Miernikiem tego może być ilość inżynierów własnego „chowu”, obsadzonych na odpowiedzialnych stanowiskach w zakładach. Objęły oto gospodarkę narzędziową inżynierowie Mażurów i Morawski, inż. Ziola została mistrzem na W-7, inż. Walendowski kieruje obróbką mechaniczną, a inż. Chudziński jest głównym energetykiem na W-6. Wymienienie wszystkich wychowanków „Cegielskiego” zajmujących w nim odpowiedzialne stanowiska, przekracza możliwości jednego artykułu.

W. KOR.

Przygotowania do Kongresu COMES

W Paryżu odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Kongresu Europejskiej Wspólnoty Pisarzy (COMES), który — jak już informowaliśmy — obradować będzie w połowie maja br. w Warszawie.

Pisarzy polskich reprezentowali: prezes ZLP — Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Putrament — przewodniczący polskiej sekcji COMES-u oraz Zofia Ernestowa i Michał Eusinek, który zajmuje się sprawami organizacyjnymi Kongresu.

Zatwierdzone zasadnicze program kongresu. Ostatecznym tematem obrad w Warszawie będzie: literatura europejska po roku 1945 i świadomość współczesnego człowieka. Ustalono, iż będzie czterech głównych referentów tego tematu — dwóch, reprezentujących kraje Wschodu — przedstawiciel pisarzy ZSRR i pisarzy polskich oraz dwóch, reprezentujących kraje Zachodu — Anglik i Francuz.

Po Kongresie Warszawskim — na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich — 50 wybitnych prozaików uda się do Leningradu na specjalne spotkanie, poświęcone zagadnieniu powieści współczesnej.

G. Vigorelli (sekretarz generalny COMES) przygotowuje z okazji warszawskiego spotkania, wydanie polskiego tomu „L'Europa Letteraria”. Będzie on w całości (ok. 300 stron) poświęcony naszej współczesnej literaturze i sztuce.

KI-PAP

— nad projektem — mającej trwać do lipca bież. roku — zostaną wysunięte postulaty zmierzające do bardziej szczegółowych rozwiązań.

W rozdziale grupującym przestępstwa przeciwko wolności i godności człowieka zwraca uwagę nowe ujęcie zniesławienia. Chodziło tu o rozwiązanie nie lada problemu. Z jednej strony trzeba było przecież zapewnić obywatelowi ochronę jego czci, z drugiej strony nie należało zapomnieć o potrzebie społecznie uzasadnionej krytyki. Projekt bierze więc w obronę dobrą wiarę krytyka, potępia jednak jego lekkomyślne dawanie posłuchu niesprawdzonym pogłoskom. Przykładowo: nie ma zniesławienia, jeżeli na przykład „prawdziwość zarzutu uczynionego publicznie nie stwierdzono, lecz sprawca działał w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu”. O tłumieniu krytyki mówi art. 268:

„Kto nadużywając swego stanowiska lub funkcji działa na szkodę innej osoby z powodu krytyki, podjętej przez nią w obronie społecznie uzasadnionego interesu, albo w celu zapobieżenia takiej krytyce, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2 lub grzywny”.

W omawianym dziale uwagę zwraca również przepis grozący karą do 2 lat więzienia lub grzywny za dokonywanie podsłuchu telefonicznego.

Mówiliśmy dotychczas o nowatorskich ujęciach. Trzeba jednak otwarcie powiedzieć, że nie brak w projekcie przepisów „martwych”, pozostawionych na wszelki wypadek. Chodzi na przykład o dość szerokie potraktowanie takich spraw, jak: oddanie innej osoby w stan niewolnictwa; zabieranie z posiadania osoby uprawnionej — zwłok, ich części lub prochów ludzkich; wywóz innej osoby z kraju w celu przeznaczenia jej do prostytucji itd., itd. Powstaje pytanie: czy w obecnych warunkach istnieje potrzeba regulacji prawno-karnej takich właśnie spraw? Wydaje się, że nie. Chyba to zagadnienie jak zresztą szereg innych stanie się przedmiotem ożywionej i oby rzeczowej dyskusji nad projektem Kodeksu Karnego.

M. L.

sport • sport • sport



Nadal prym wiodą sporty zimowe

Na śnieżnych trasach i lodowiskach panuje nadal ruch, jakiego nie pamiętamy od wielu lat. Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwalają na organizowanie imprez we wszystkich zakątkach Wielkopolski. Dużą frekwencją, przeważnie miłośników desek, cieszą się wzniesienia w Osowej Górze, Czarnkowie, Sierakowie i Wielkopolskiej Szwajcarii — Chodzieży.

W Osiecznej w spartakiadzie gromadkiej wzięło udział ponad 350 osób. Większość uczestniczyła w wesołym kuligu, popisach łyżwiarstwie, a pozostali w turniejach siatkówki, szachowym, warcabach i in.

PIĘKNA I POŻYTECZNA AKCJA

Z godną pochwałą energią przystąpiły do pracy, dzielnicowe KKFIT, wykorzystując warunki te gorocznej zimy. Liczne imprezy są przede wszystkim przeznaczone dla młodzieży, korzystającej z wolnych dni od nauki szkolnej.

Jak chętnie uczestniczą młodzi entuzjaści łyżew i białego sportu w imprezach, świadczą najlepiej dane liczbowe. Około 1000 uczestników w ciągu zaledwie dwóch tygodni na Grunwaldzie. W imprezie łyżwiarstwie Języc wystąpiło ponad 400 chłopców i dziewcząt. Podobnie w pozostałych dzielnicach.

SLABY START ZAPASNIKÓW

Ostatniej niedzieli rozpoczęli mistrzowskie zmagania zapasnicy I ligi w stylu wolnym i klasycznym, w których Wielkopolska ma czterech reprezentantów.

W pierwszym dniu nie odbył się mecz Sulmierczyka z Borutą. Złóżkę wskutek przesunięcia terminu spotkania. W stylu klasycznym miało wystąpić na własnym terenie swarzędzka Unia. I ten turniej odbędzie się w nowym terminie. Walczyły jedynie zespoły Energetyka i Lecha. Pierwszy przegrał oba spotkania z Flotą Gdynia 2:3 i z warszawską Gwardią 3:4,5. Lech wywodził z Wrocławia tylko jeden punkt, remisując z Pafawagiem 3:3. Pojedynek z Legią przegrał wysoko 0:6.

HOKEIŚCI PRZESUNĘLI TERMIN HALOWYCH MISTRZOSTW

Również ziemni hokeiści przesunęli mistrzostwa halowe, okręgu, które miały się odbyć 9 i 10 bm. W tym terminie przerwali mistrzostwa okręg katowicki. Z 10 drużyn najlepszą okazała się Siemianowiczanka, groźny rywal poznajskich drużyn. Pokonała ona w finale AZS Katowice 3:0.

Hokeiści lodowi Zjednoczonych z Wierśni rozegrali mecz o mistrzostwo okręgu juniorów w Bydgoszczy. Ulegli tamtejszym Budowlanym 4:7. Jest to ich pierwsza porażka w tegorocznych rozgrywkach.

SZERMIERZE NIE KAPITULUJĄ

Nieliczną ale doborową stawkę zgromadził turniej „C”, który był eliminacją do ogólnopolskich za-

wodów „B”. Niespodzianką we florcie kobiet jest zwycięstwo Woźniakówny z Lecha, która wyprzedziła m. in. Owsianównę z Warty. W szpadzie wygrał Lewandowski (AZS). Poza konkursem startował specjalista w tej broni — Jarosław Dotka. Zajął dopiero trzecie miejsce.

We florcie mężczyzn nie było niespodzianek. Same znane nazwiska. Zwyciężył Gałęski z AZS nie przegrywając żadnego pojedynku. Dalsze miejsca zajęli: Chowański, Nowak, Grzonka — wszyscy z Warty. (tp)

Niespodzianki pod kozami

Kolejna porcja spotkań drugiej rundy o mistrzostwo ekstraklas koszykówek mężczyzn przyniosła nowe niespodzianki. Bez wątpienia najciekawsze spotkanie rozegrane zostało w Warszawie, gdzie miejscowa Legia po dwóch dogrywkach pokonała Wisłę Kraków.

W niedzielę Legia zmęczona sobotnią walką o mało nie dostarczyła dwóch cennych punktów Sparcie N. H. Do przerwy prowadziła krakowianie, jednak po zmianie stron rutyna jeszcze raz zwyciężyła i legioniści zeszli z pola, jako zwycięzcy. O jeszcze jeden sukces postarali się koszykarze ŁKS, którzy zdecydowanie pokonali drużynę Wybrzeża Gdańsk. We Wrocławiu mecze niedzielne zakończyły się zgodnie z przewidywaniami.

A oto wyniki sobotnich i niedzielnych spotkań:

Śląsk — Lech 59:50; Legia — Wisła 82:77; AZS AWF — Wybrzeże 67:76; Polonia — Sparta N. H. 69:58; Gwardia Wr. — AZS Toruń 98:104; ŁKS — AZS Gdańsk 84:46; ŁKS — Wybrzeże 86:74; AZS AWF — AZS Gd. 93:67; Śląsk — AZS Toruń 84:74; Legia — Sparta N. H. 66:61; Polonia — Wisła — 75:79; Gwardia — Lech 76:97.

TABELA

1. Śląsk Wr.	15	28	1120:893
2. Legia W-wa	14	27	1176:946
3. Wisła Kr.	15	27	1232:991
4. Wybrzeże Gd.	15	25	1082:1044
5. AZS AWF W-wa	15	24	1104:1064
6. ŁKS Łódź	15	23	1121:1137
7. Polonia W-wa	14	20	1043:1017
8. AZS Toruń	15	20	1067:1102
9. Sparta N. H.	15	19	924:1047
10. Lech P-ń	13	18	943:908
11. Gwardia Wr.	15	18	1109:1312
12. AZS Gd.	15	15	838:1296

Największą niespodzianką niedzielnych spotkań o mistrzostwo I ligi koszykówek kobiet była porażka AZS AWF z Lechem P-ń. Do zwycięstwa poznaniańek wanie przyczyniła się Kapałczyńska, która doskonale dyrygowała grą całego zespołu, a także celnie

Najpopularniejszym i równocześnie najbardziej dostępnym dla młodzieży sprzętem w okresie zimy są saneczki. Nic więc dziwnego, że imprezy saneczkarskie, popularne kuligi cieszą się u młodzieży olbrzymim zainteresowaniem. Nasz fotoreporter podczas niedzielnej wędrowki za miastem spotykał liczne kuligi, z których jeden uwiecznił na powyższym zdjęciu. (d)

Fot. — K. Przychodźki

Już 11 drużyn

Komitet organizacyjny XVI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”. „Neues Deutschland” i Rudeho Prava” otrzymał już zgłoszenia 11 drużyn. Wpłynęły już zgłoszenia Anglii, Austrii, Belgii, CSRS Jugosławii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Włoch i ZSRR. Spodziewane są jeszcze dalsze zgłoszenia ekip zagranicznych.

umieszczała piłkę w koszu przeciwniczkę.

A oto wyniki niedzielnych spotkań:

Olimpia P-ń AZS Wr. 45:41; Lech P-ń — AZS AWF W-wa 60:51; Wisła Kr. — Polonia W-wa 54:45; Wawel Kr. — Śląsk Wr. 69:54; ŁKS — Gwardia W-wa 48:46.

TABELA

1. Wisła Kr.	10	20	635:460
2. AZS AWF W-wa	10	18	698:538
3. Wawel Kr.	10	17	569:516
4. Lech P-ń	9	15	532:478
5. Polonia W-wa	10	15	579:553
6. Olimpia P-ń	10	14	453:559
7. Śląsk Wr.	10	13	545:605
8. ŁKS	10	13	469:552
9. Gwardia W-wa	10	12	491:582
10. AZS Wr.	9	10	443:567

Zieloni hokeiści zaproszeni do USA Kanady i na Bermudy

Związek Hokejowy USA uzgadniając z Polskim Związkiem Hokeja na Trawie sprawę przyjazdu naszych hokeistów na drugą półkulę w październiku br., przy pomocy załatwienia pertraktacji, wysunął propozycję rozegrania poza meczami klubowymi spotkania międzypaństwowego Polska — USA.

Ponadto Amerykanie zaproponowali odbycie jeszcze dwóch spotkań międzypaństwowych Kanada — Polska i Bermudy — Polska.

W czerwcu br. nasza reprezentacja weźmie udział w czwórmeczu, który odbędzie się w Wiedniu z okazji 50-lecia istnienia Austriackiego Związku. Spotkania już rozlosowano. Polska spotka się kolejno z Włochami, Hiszpanią i Austrią.

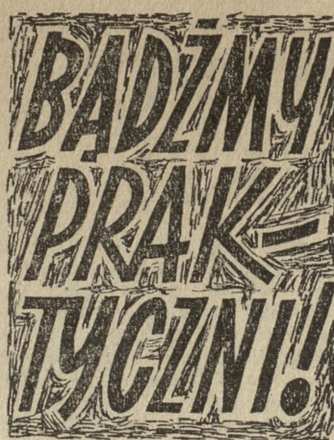
Przewodniczący Woj. Komisji Związków Zawodowych Maksymilian Bartz w towarzystwie kierownika KF Mieczysława Smoczyńskiego oraz hon. prezesa PZHT Zygmunta Piękniewskiego gościli w nowej siedzibie Polskiego Związku Hokejowego, gdzie odbyła się okolicznościowa konferencja, podczas której zapoznano się z pracą Związku i jego trudnościami. M. Bartz przyrzekł pomoc w zakresie popularyzacji tej dyscypliny sportu przy organizowaniu imprez międzynarodowych oraz w wielu innych ważnych sprawach. (tp)

„Koziołki”

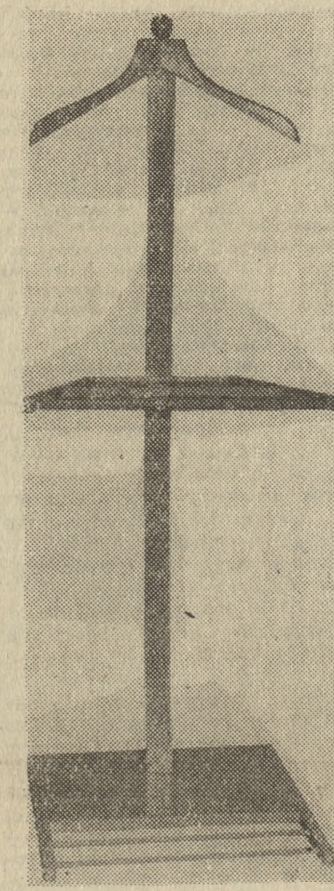
5 — 12 — 13 — 31 — 35
dod. 25

Toto-Lotek

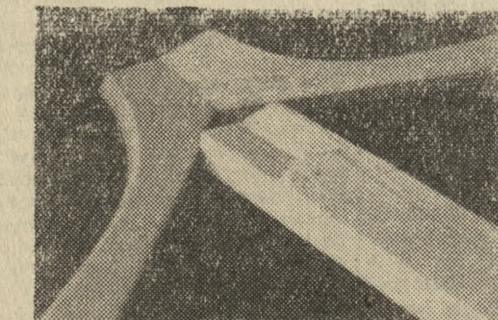
Kolarstwo — 16, podnoszenie ciężarów — 25, rugby — 27, rzut m'otem — 30, siatkówka — 38, strzelectwo 39. (Dysc. dodatkowa: luznictwo — 17)



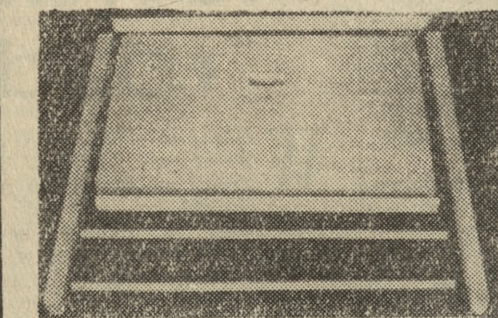
Na następnej kolumnie „BĄDŹMY PRAKTYCZNI”: Jak radiofonizować mieszkanie?



Tak powinien wyglądać nasz wieszak: stoi na czterech kuliach, pełniących rolę nóg; zamiast kul można założyć kółka, używane np. przy stolikach do telewizora. Łatwiej wówczas przesunąć mebel z miejsca na miejsce.



Górny koniec listwy (powinna być silna, by się nie wyginała), która podtrzymywał będzie całą konstrukcję, wyżłobić należy po stronie zewnętrznej stosownie do ramiączka; pamiętajmy by ramiączko było ładne i praktyczne.



Deska dolna w naszym projekcie ma wymiary 42 x 28 cm; jej grubość wynosi 20 mm. Przed umocowaniem na stojaku należy okleić jej brzo- gi listwami, pomiędzy które od przodu wmontujemy (jak sworznie) okrągłe drążki.

Pielęgnacja kwiatów w lutym

Kwiaty doniczkowe podlewamy równie umiarkowanie jak w styczniu; pod koniec miesiąca — nieco obficie. Mieszkanie widzimy częściej. Rośliny stojące na parapetach okien południowych chronimy w dni słoneczne przed zbyt dużym nagrzaniem; w ten sposób unikamy dużych wahań temperatury między dniem i nocą.

Uniwersalny wieszak

Wszystkim, którzy sami lubią budować meble, przedstawiamy łatwą i tanią propozycję budowy uniwersalnego wieszaka. Nowy mebel nie zajmie w mieszkaniu dużo miejsca, a jego przydatność okazać się może nieoceniona.

Przystępując do budowy proponowanego tutaj wieszaka, zaopatrujemy się najpierw w niezbędne materiały: silne i odpowiednio skonstruowane ramiączko drewniane (patrz zdjęcie), twardą listwę (długość 120 cm, szerokość 45 mm, grubość 20 mm), dwie deski, kilka okrągłych drążków, małe listewki i pięć kul meblowych.

Na długiej listwie, która podtrzymywał będzie całą konstrukcję wieszaka, po stronie zewnętrznej złobimy formę odpowiadającą kształtowi ramiączka; umocujemy je od spodu przy pomocy dwóch śrubek.

Wielkość półek, z których górna służy do umieszczenia np. szcotek do rzeczy i innych drobnych przedmiotów oraz do wieszania spodni, a dolna — do ustawiania obuwia.

W dolnej desce (ok. 8 cm od tylnej krawędzi) wyłamy czworoboczny otwór, wymiarami dokładnie dostosowany do przekroju długiej listwy. Tę listwę umocowujemy z deską (od spodu) przy pomocy śrubek i czterech blaszanych kątowników.

Przedtem jednak oklejamy obie deski (górną półkę i dolną) listwami, w które od przodu wmontujemy (jak sworznie) okrągłe drążki.

Deska górna, na której drążku wieszac będziemy spodnie, powinna być umocowana 70 cm ponad deską dolną.

Kończąc pracę przy budowie wieszaka, pod dolną deskę umocujemy przy pomocy śrub cztery kule, które spełnią rolę nóg. Piątą kulę założymy na ramiączku; zakryje ona otwór, w którym mieści się listwa.

Dobrze wiedzieć

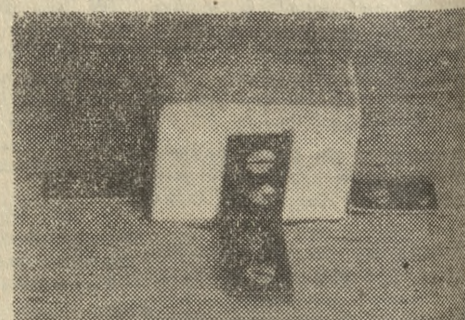
Atrament bardzo łatwo rozcieńczyć można, dolewając do butelki octu.

Zęby (podobnie skóra) lubią zmianę preparatów używanych do ich pielęgnacji. Tę też nie powinno się stale używać jednej i tej samej pasty. Lepiej używać raz proszek, to znów pastę lub mydełko.

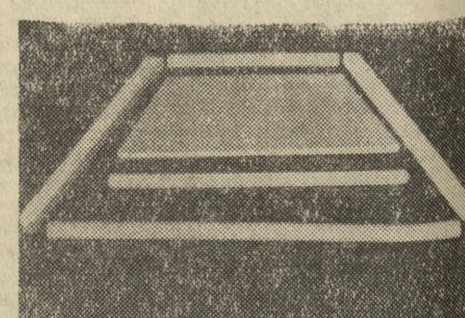
Zęby sukienka z brokatu zachowała świeżość należy nie wieszać jej na ramiączku, ale złożyć ją i zawinąć w ciemny papier.

Słoik z kompotami otworzy się natychmiast, jeśli na chwilę wstawimy go do gorącej wody.

Chcąc mieć białe ręce, dobrze jest raz na tydzień myć je dość długo w zwykłej mące. (ino)



Przez czworoboczny otwór w dolnej desce przekładamy długą listwę. Listwa powinna wystawać tylko tyle, by móc do niej i do deski przymocować za pomocą śrub blaszane kątowniki.



Deska górna w naszym projekcie ma wymiary 35 x 24 cm. Przygotowujemy ją i oklejamy tak samo jak dolną deskę. Umocowujemy ją na długiej listwie przy pomocy dwóch długich śrub.

W końcu miesiąca można wysiewać nasiona abutilona, kaktusów, mimozy i ewentualnie jeszcze z parasola.

Do świeżej ziemi przesadzać można cebule hi- peastrum czyli amarylki. Można też przesadzać palmy i paprocie. Pamiętajmy o umiarkowanym ich podlewaniu aż do momentu zakorzenienia się.

Jeśli mieliśmy kwitnące hiacynty i tulipany, to po przekwitnięciu stopniowo je zasuszamy. Gdy listki żółkną i zaschną, wyjmujemy cebulki z ziemi i umieszczamy je w suchym miejscu.

Wielkopolskie wody niegroźne

Notowany od kilku dni pewien wzrost temperatury spowodował, że nasi Czytelnicy zainteresowali się sprawą groźby ewentualnej powodzi.

Według informacji uzyskanych w Rejonie Dróg Wodnych i Wydziale Gospodarki Wodnej Prezydium WRN — w tej chwili sytuacja na Warcie nie uległa żadnym zmianom. Poziom rzeki nie zmienia się od kilku dni i wynosi 171 cm (29 cm poniżej normalnego poziomu).

Grubość lodu na Warcie jest różna. I tak w Sieradzu waha się od 45 do 60 cm, w Uniejowie — 50—55 cm, w Kole — 50 cm, w Koninie — 43 cm, w Pzdrach — 45—70 cm, w Nowym Mieście — 44—46 cm, w Śremie — 40—45 cm, w Obornikach — 30—40 cm, we Wronkach — 43—52 cm, w Międzychodzie — 34 cm, w Skwie-

rzynie — 30 cm. W samym Poznaniu występuje tylko lód brzegowy grubości 33—42 cm i szerokości od 15 do 20 metrów.

Od kilkunastu już dni Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy rozpoczął przygotowania, mające na celu zabezpieczenie ludności mieszkającej w okolicy Warty przed ewentualną groźbą powodzi. Zgromadzono kilkadziesiąt tysięcy worków z piaskiem, łopaty i inne narzędzia, zorganizowano transport na wypadek ewentualnej ewakuacji, a przede wszystkim postarano się o usprawnienie łączności, która w tych wypadkach odgrywa ważną rolę. (stob)

Pracownicy poszukiwani

Zatrudnimy natychmiast **MAGAZYNIERA** o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Zgłoszenia: **POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA POZNAŃ**, ul. Fredry 3. K930

1. **STARSZA KSIĘGOWA**,
2. **KSIEGOWA**,
3. **STARSZEGO REFERENTA** do spraw inwestycyjno-administracyjnych,
4. **KONTROLERA TECHNICZNEGO** (zawód obuwnik),
5. **PRACOWNIKA FIZYCZNEGO** do magazynu obuwia — **WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM, POZNAŃ**, Stary Rynek 53/54 (wejście z ul. Świętosławskiej). K1040

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 3 w POZNANIU, ulica Solna 12, przyjmie do pracy następujących pracowników:

2. **KIEROWNIKÓW BUDÓW** z uprawnieniami budowlanymi,
3. **TECHNIKÓW BUDOWLANÝCH** z praktyką,
1. **INŻYNIERA** na stanowisko kierownika grupy robót sanitarnych,
1. **INŻYNIERA** względnie **TECHNIKA** z praktyką na stanowisku kalkulatora robót sanitarnych i elektrycznych w Dziale Kontroli Dokumentacji. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia pisemne lub ustne do Sam. Sekcji Osobowej PPB nr 3, Poznań, ul. Solna 12, pokój 11. K909

DWÓCH INSPEKTORÓW PLANTACYJNYCH do kontraktacji rzepaku na powiat Wągrowiec i Kościan poszukujemy. Wymagane średnie wykształcenie rolnicze. Warunki dobre. Zgłoszenia: **WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT SUROWCOWY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO, POZNAŃ**, ul. Konopnickiej 10. 28211g

INSPEKTORAT PGR w GORZOWIE Wlkp., zatrudni zaraz względnie od 1. IV. 1963 r. **DWÓCH KIEROWNIKÓW GOSPODARSTW**. Wymagane wykształcenie średnie z praktyką względnie kilkunastoletnią praktyką. Oferty prosimy składać pod adresem Inspektorat PGR Gorzów Wlkp., ul. Teatralna 28. K917

Praca

Slusarz poszukuje pracy dorywczej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28350g.

Ucznia przyjmie. Naprawa wag. Poznań, Kościuszki 31. 28990g

Dekorator z wieloletnią praktyką poszukuje pracy, również na wyjazd. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28412g.

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Władomość: Niedziałkowski 26 m. 6, od godziny 17. 28416g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 28046g

Języki obce wyklada profesor Maria Romington, Św. Józefa 5 m. 3. 28414g

Kupno

Motocykl „Jawa” 250 — kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28400g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nowy samochód Octavia lub Octavia-Super kupię. Telefon 667-34. 28732g

Garaż blaszany kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28388g.

Sprzedaż

Bramy, furtki, słupki parawanowe, zamówienia na oparkanien — przyjmuję: Dąbrowskiego 42. 28607g

Samochód „Syrena”, przebieg 6.300 km — sprzedam. Ul. Kasztelańska 13 m. 1. 28492g

Drzewo opałowe, deski, drzwi, dźwigary, kantówki, rury — sprzedam. Ul. 27 Grudnia 21. 28371g

Nowe futro — nutrie, modny krój — sprzedam. Pałucka 33, pracownia krawiecka. 28377g

Świnie — lochy młode na oproszeniu — sprzedam. Poznań — Pokrzywno 55. 28391g

Sprzedam samochód Skoda — Octavia, stan bardzo dobry. Zgłoszenia: Głogów, telefon 653, po godzinie 16. 28408g

Sprzedam samochód „Syrena” typ 102, przebieg 9.000 km. Telefon 436-01, po godz. 15. 28393g

Sprzedam 150 kurek niosek. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28407g.

Maszynę do szycia sprzedam. Naprawa Wag, Dzierżyńskiego 39. 28424g

Lokale

Sprzedam kawalerkę wyłączoną przy tramwaju. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28376g.

Bezdzietne starsze małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią (stare budownictwo), dzielnica Łazarz — Górczyn. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28383g.

Młode małżeństwo po studiach poszukuje pokoju na okres 1/2 roku. Zapłaci z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28402g.

Nieruchomości

Sprzedam 1/2 wili z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28396g.

Półowę wili 2-rodzinnej (superkomfort) z wolnym 2-pokojowym mieszkaniem, bez ogrodu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28345g.

Zguby

W tramwaju nr 17 zgubiono 11. II. 1963 r., w godz. przedpołudniowych teczkę z ważnymi dokumentami. Uczelnego znalezając proszę o zwrot. A. Ciemnoczółowska, Głogowska 56 m. 16. 28755g

Skradziono legitymację szkolną nr 254, wydaną przez Technikum Mleczarskie — Września, na nazwisko Halina Jankowska. 2856p

Różne

Szofera, który w dniu 28. I. 1963 r., w godz. rannych (8—8.30) z Dębca do Szpitala Miejskiego im. Strusia przewoził ofiarę zderzenia samochodu z tramwajem, uprzejmie prosi o podanie adresu, rodzina. Kurasz, Junikowska 32. 28716g

Matrymonialne

Kawaler lat 20, z zawodem, pozna panie w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28245g.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

Oborniki Wlkp., Czarnkowska 13, tel. 377

przyjmie do wykonania

w bieżącym roku w ramach kooperacji

WYROBY WZGL. PÓŁFABRYKATY

z zakresu

PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Oferty i propozycje z ewent. dokumentacją prosimy przesyłać do biura Spółdzielni. K1044

Przetargi

POZNANSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE P. T. W POZNANIU, ulica Św. Wojciecha nr 28, telefon 92-58, ogłaszają PRZETARG na:

1. remont kapitalny dwóch pras do protektorowania opon o wymiarach:

a) 525 × 16, 550 × 16 — 1 szt.

b) 600 × 16 — 1 szt.

terminie do 30. III. 1963 — jedną sztukę; do 30. IV. 1963 — drugą sztukę;

2. zakup trzech pras do protektorowania opon o wymiarach:

a) 560 × 16 — 1 szt.

b) 640 × 15 — 1 szt.

c) 650 × 15 — 1 szt.

w terminie do dnia 30. VI. 1963 r.

Oferty na w. w. przetarg mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Dziale Głównego Mechanika. Termin otwarcia ofert nastąpi w dniu 25. II. 1963 r. Bliższe informacje można otrzymać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1006

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „DOM KSIĄŻKI” w POZNANIU, ulica Marcinkowska 108/112, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż: samochodu ciężarowego marki „Renault” R-2060 — 1-tonowy. Cena wywoławcza 14.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 25 lutego 1963 r. w Poznaniu, przy ul. Szyperskiej nr 8a, gdzie można samochód oglądać codziennie w godzinach od 10—13. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji (Monitor Polski nr 66, poz. 612 § 8, p. 3). K1035

W dniu 8 lutego 1963 r. zmarł

Józef Maćkowiak

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm., o godzinie 13,45 na cmentarzu na Junikowie.

P. O. P. Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy

MIEJSKIEGO PRZEDS. ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU K1076



Dnia 10 lutego 1963 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza mamusia, teściowa, nasza najlepsza babunia, przeżywszy lat 73, sp.

Bolesława Majcherek

z domu Waligórska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ
I WNUCZKA 28754g



Dnia 10 lutego 1963 r., opatrzony Sakramentami św., w wieku 95 lat, zmarł, w Poznaniu, sp.

Stanisław Adolf Czekanowski

działacz społeczny i samorządowy, b. prezes Towarzystwa Rolniczych Grójeckiego i Wojewódzkiego Warszawskiego, wydawca Gazety Rolniczej, b. dyrektor Departamentu Rolnictwa, b. prezes Fundacji Staszica, odznaczony Orderem Polonia Restituta.

Pogrzeb odbędzie się w kościele parafialnym w Worowie, dnia 14 lutego br., o godzinie 11.

RODZINA 28745g



W dniu 9 lutego 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i teść, sp.

Jan Koprowski

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Solaczu.

Pogrążone w smutku
ŻONA, DZIECI I SYNOWA

Poznań — Podolany, ulica Zakopiańska 59. 28705g



Dnia 10 lutego 1963 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 56, mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

Stanisław Grabarczyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godzinie 10 z kościoła parafialnego w Krzyżownikach.

Pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań — Krzyżowniki, ulica Chodzieska 8. 28777g



Dnia 9 lutego 1963 r. zasnął w Bogu, w 76 roku pracowitego życia, po krótkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Mieczysław Magdziarz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 lutego 1963 r., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, SYNOWIE I RODZINA

28721g



W dniu 10 lutego 1963 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 62 mój najtroskliwszy i najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadziuś, sp.

Bolesław Dankowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 lutego 1963 roku, o godzinie 14 na cmentarzu solackim, przy ulicy Lutyckiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZKI

Poznań, Grudzieniec 52. 28793g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-7

Luty

12

wtorek

Imieniny

Juliana,
Modesta

Słońce:

wsch.: g. 7.19

zach.: g. 16.56

Teatry

nieczynne

Kina

BALTYK — ul. Roosevelta — g. 10, 12, 14, 30, 17, 19, 30 — „Przygody Hucka” (USA, 12 lat)

CZTERNASTKA — Hala 14 MTP g. 10, 12, 30, 15, 30 — „Śniegi w Złotobie” (USA, 12 lat), g. 18, 20, 15 „Jak być kochaną” (pol., 18 lat)

KOSMOS (Winogrody) dojazd tramwajem nr 15 i 16 — g. 17 — „Wielka wojna” (włoski, 18 lat), g. 19 Dyskusyjny Klub Filmowy

MALTA — ul. Filipińska — g. 17, 19 — „Zdarzyło się w Rzymie” (włoski)

MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15, 45, 18, 20, 15 — „Dwie sroki za ogon” (radz., 12 lat)

OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 15, 45 — „Troje i las” (pol., 16 lat), g. 12, 20, 18, 30 — „Biały Kanion” (USA, 14 lat)

OSIEDLE — ul. Limbowa — g. 16 „Czarodziejski kwiat” (radz., 9 lat), g. 18, 20 — „Tata, mama, córka i zięć” (radz., 14 lat)

WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19, 30 — „Vera Cruz” (USA, 12 lat)

Radio

WARSZAWA I: 8.35 — Muzyka; 8.50 — Międzynarodowe aktualności gospodarcze; 9 — Dla klasy VII;

9.30 — Pogodne melodie; 9.40 — Dla przedszkoli bajka Samuela Marszałka; 10 — Koncert symf.; 11 — Narodziny „Lalki” Prusa

— fragment powieści G. Pausera-Klonowskiej pt. „Trudne życie”; 11.20 — „W dolne Wioski” — aud. w oprac. W. Wala; 11.40 — Opr. Melachrin: Melodie francuskie; 11.50 — Z cyklu „Rodzice a dziecko”;

12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klasy V; 13.30 — Muzyka; 14.15 „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Kwadrans mel.; 14.45 — Piosenki kompozytorów ros.; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.30 — Gra Orkiestra Akord. pod dyktando Karola Heuslera i Hoserfa Vobraby; 15.40 — Skrzynka Muzyczna; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”;

17.05 — Fel. ekonomiczny; 17.45 — Koncert rozrywkowy; 18 — Tygodniowy fel. Red. Społ.; 18.10 — Reportaż literacki; 18.30 — Kurs nauki jęz. ros.; 18.45 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 19.05 — Koncert życzeń; 20.26 — Sport; 20.30 — Stuchowski wg. opowiadania H. Balzaka; 21.50 — Karnawałowa rewia orkiestry i zespołów tan.

POZNAN: 8.50 — Muzyka; 9.15 — Gra Polska Kapela; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — Stuchowski J. Grzędzielskiego; 10.48 — Melodie rozrywkowe; 11 — Rosyjska muz. baletowa; 12.50 — „My i nasze dzieło”; 13 — Muzyka barokowa; 13.25 „Niedziela” — opowiadanie S. Zermoskiego; 13.45 — Dla młodzieży szkolnej i rodziców; 14.45 — Dla dzieci starszych; 15 — Koncert solistów; 15.21 — Mel. hiszpańskie; 15.30 — Dla dzieci odc. 7 powieści M. Twaina pt. „Przygody Tomka Sawyer”; 16.25 — Fel. pt. „O pragnieniach i niepokojach człowieka” Feliksa Fornalczyka z cyklu „Poznań literacki”; 16.35 — Koncert orkiestry; 17.12 — W. A. Mozart: Sonata D-dur K. V. 311 — gra Stefan Askenaze — fortepian; 17.30 — Obrazek słuchowski dla dzieci pt. „Pech”; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Komentarz aktualny J. Matuszyńskiego; 20.15 — Nowości muz. rozr.; 20.40 „Transatlantyk” — Poznaniacy podróżują po świecie. Autor: Adam Kochanowski; 21.27 — Sport; 21.40 — Zespół jazzowy Piwnica Świdnicka; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — Kwadrans jugosłowiański mel. rozrywkowych; 22.30 — Carlo Menotti — opera „Medium” w 2 aktach; 23.35 — Mel. na dobranoc.

Telewizja

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 19.25 — Program dnia (lok.) 19.30 Dla dzieci starszych — „Legenda Krakowska” (Kraków); 19.55 — „Dobranoc” (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.25 — Program public. „Działoszyn czeka” — (Łódź); 20.50 — Film fabularny produkcji angielskiej „Putrany gang” — od lat 12 — (lok.).

WYSTAWY

KLUB MPiK — ul. Ratajczaka — wystawa pasteli Antoniego Zydronia. — Wystawa czynna od godz. 10—20.

DYŻURY PEŁNIĄ

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — internia — ul. Garbary 17 — tel. 540-04

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego nr 20, tel. 544-44

POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuszki nr 102 — telefon 86-86

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Garbary 52, Ostroroga 6, Rynek Śródceki 1, Starołęcka 70 (tylko dyżur nocny).

Dla zapewnienia regularności w przydziałach opału

Komisja — dyspozytor — informacja

W pierwszych dniach lutego br., jak nas wczoraj poinformował dyrektor OPHO — A. Stachowiak, dostawa węgla ze Śląska przebiegała sprawnie, niż w poprzednich tygodniach. W ciągu minionych kilku dni nadeszły do Poznania trzy pociągi z opalem. Ostatni z nich, (55 wagonów) przybył w ubiegłą niedzielę i przywiózł 1080 ton opału. Ponadto w niedzielę nadeszło 7 wagonów z 133 tonami koku.

Przy wyładunku opału w niedzielę pomagało, zresztą nie po raz pierwszy, wojsko. Dzięki temu szybko uporano się z opróżnieniem wagonów i z wózka węgla do miejsc przeznaczenia.

Od 1 do 10 bm. OPHO otrzymało łącznie 5050 ton węgla, to znaczy 31 proc. normalnego miesięcznego przydziału. Natomiast koku w tym samym okresie nadeszły 2144 tony (32 proc. miesięcznego przydziału). Jak z tego wynika, dostawa opału pokrywa się w zasadzie z przewidywanymi przydziałami.

Niedzielną dostawę poprawiła wydatnie zaopatrzenie w opał poszczególnych DZBM oraz spółdzielni mieszkaniowych. Obecnie, w związku z wznowieniem od czwartku (14 bm.) nauki w szkołach średnich i podstawowych, do najważniejszych zadań OPHO należy dostarczenie tym placówkom odpowiedniej ilości węgla lub koku. Dla szkół przeznaczony jest 600 ton koku, który miał nadejść w poniedziałek lub w nocy na wtorek.

Jak nas zapewnił dyrektor A. Stachowiak, OPHO gwarantuje także przydział opału dla domów prywatnych posiadających c. o. W tym celu, a także dla dostarczania opału zakładom pracy, instytucjom, DZBM — przy OPHO powstała specjalna Komisja Opałowa, na czele której stanął sekretarz pop. Jan Małyška. Komisja ta codziennie przed południem rozpatruje wszystkie wnioski i — w miarę napływu opału — decyduje o jego przydziale. Natomiast wnioski większych odbiorców (m. in. zakłady przemysłowe) kieruje się do Poznańskiej Komisji Opałowej, która z kolei podejmuje decyzję w tej sprawie.

Każdego dnia po południu w OPHO (ul. Konfederacka 4) wywieszona jest lista wszystkich odbiorców, którym przydzielono opał. Ponadto codziennie w godzinach od 7 do 20 specjalny dyspozytor informuje zainteresowanych o sprawach dotyczących przydzielania węgla lub koku. Cały zresztą aparat administracyjny OPHO oraz poszczególne hurtowe składy opałowe wykazują w tej trudnej sytuacji maksimum dobrej woli i za to należą się im niewątpliwie słowa uznania. Personel ten pracuje codziennie dłużej niż 8 godzin. Oprócz tego przepracował on 6 minionych niedziel.

Dyrekcja OPHO poinformowała nas także, że niektórzy administratorzy spółdzielni mieszkaniowych oraz domów prywatnych, w których istnieje

urządzenia c. o. wykazują zbyt mało troski o regularny przydział opału. Zdarza się na wet, że w budynkach tych wyłącza się c. o. Tymczasem OPHO dla odbiorców, którzy nie posiadają żadnych zapasów opału, systematycznie go przydzielają.

Mimo znacznej poprawy w dostawach, nadal jednak obowiązuje oszczędne gospodarowanie opalem. Dlatego też odbiorcy (zwłaszcza zakłady przemysłowe) powinni korzystać również z węgla szybkiego oraz brunatnego dostarczanego z Konina. Stwierdzono bowiem, że pełnowartościowy opał mieszany z mniej kalorycznym zapewnia pomieszczeniom fabrycznym i mieszkalnemu niezbędną temperaturę. (an)

Pamięci generała K. Świerczewskiego

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację — dzielnicę Grunwald, na posiedzeniu 4 lutego bm., powziął uchwałę w sprawie rozpoczęcia starań o wzniesienie w Poznaniu pomnika bohatera narodowego, gen. Karola Walera Świerczewskiego. Po obszernej dyskusji, za najbardziej odpowiednią miejsce uznano — na wniosek przewodniczącego ZBoWiD Grunwald Zygmunta Pieknińskiego — plac przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Świerczewskiego.

Poznański ZBoWiD, biorąc pod uwagę ogromną popularność w społeczeństwie poznańskim bohatera narodowego, gen. Świerczewskiego żywi nadzieję, że przy poparciu władz i ofiarności społeczeństwa zdoła zrealizować swój plan.

Dnia 28 marca, w 16 rocznicę tragicznej śmierci gen. Świerczewskiego staraniem tej organizacji odbędzie się uroczysta wieczornica poświęcona uczczeniu jego pamięci. (fh)

Wesoły kulig

„Pszczółki z Zielonych Ogrodów” i „Orle” z Zaułki Starych Cisów — postanowiły w niedzielę, 10 bm. wyjechać kuligiem i to zaprzęgiem aż we dwa konie. A że do tej pory grupom podwórkowym Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej udawało się wszystko co zaplanowały, więc i tym razem kulig do Junikowa udał się „na medal”. Wprawdzie „Pszczółki” i „Orle” — trochę miały zacerwienione nosy i buzie, ale szybko pocieszyły się chrupiącymi cukierkami, które rozdaje im opiekunka dzieci — Maria Falkiewicz — Bożena Sikorska — członkini Komisji Pracy Kobiet PSM.

Komisja ta coraz bardziej wrażliwa na życie mieszkańców spółdzielczych bloków, podejmując wiele ciekawych inicjatyw, jak kursy kroju i szycia, kursy kosmetyczne oraz stały, zespołowy nadzór nad dziećmi, zorganizowanymi w grupy podwórkowe. Inicjatywa godna naśladowania. (az)

18 lat nowego POZNANIA

280 milionów pasażerów

W czasie działań wojennych zniszczeniu uległy także urządzenia komunalne. W lutym 1945 r. mieszkańcy pozostawieni zostali wody, gazu i światła. Również komunikacja miejska przestała służyć ludności. W wyniku działań sił napowietrznych została zniszczona w 80 procentach, a tabor w 30 proc. Zanim nastąpiło ostateczne oswobodzenie miasta, pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji przystąpili już 12 lutego (dzisiaj rocznica) do uporządkowania terenów przed siębiorstwem oraz uruchomienia zdemastrowanych urządzeń.

Ukoronowaniem bezinteresownego wysiłku pracowników MPK było uruchomienie 4 marca 1945 r. pierwszego tramwaju na ul. Głogowskiej. Długość tej trasy wynosiła 2,410 metrów. W końcu marca tramwaje kursowały już na liniach długości 5,171 m. Dziennie jeździło wtedy 10 wozów silnikowych i tyleż przyczep. Pierwszą linią połączyła Górczyn z Rynkiem Jeżyckim.

W ciągu następnych miesięcy stopniowo wzrastała długość linii i przybywało wozów. 5 maja 1945 r. połączono już tramwajem ul. Polną z Rynkiem Wildeckim.

Od 3 marca do 31 grudnia 1945 r. przewieziono komunikacją miejską 30.479.870 pasażerów, czyli o 24 proc. więcej niż w analogicznym okresie 1938 r.

Stan taboru na koniec 1948 r. wynosił 231 tramwajów, 12 trolejbusów i 24 autobusy. Długość linii tramwajowych wynosiła wówczas 28,3 km. Natomiast 10 lat później MPK posiadało 285 wagonów tramwajowych, 20 trolejbusów, 62 autobusy oraz 75 taksówek.

Wraz z przybywaniem taboru powiększała się sieć linii. Tramwaj połączył odległe peryferie z centrum. W minionym 18-leciu powstały także nowe trasy, a m. in. do Staroleki, Junikowa, na Winogrody, Zawady i Osiedle Warszawskie.

W 1960 r. MPK posiadało 300 wozów tramwajowych, a długość tras tramwajowych wzrosła z 26,3 km w 1946 do 41,8 km w 1959 roku.

W 1962 r. liczba pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej wzrosła do 264 mln. (w tym roku ma skorzystać z niej 280 mln. osób).

Mimo takiego tempa rozbudowy miejska komunikacja pozostawia jeszcze wiele do życzenia. O tym najlepiej wiedzą mieszkańcy Poznania, którzy dość często zgłaszają sżasne pretensje pod adresem MPK. Na pociechę można podać, że

w tym roku pewnej poprawie ulegnie komunikacja autobusowa. Dzięki otrzymaniu kilkunastu nowych autobusów MPK projektuje zwiększyć częstotliwość wozów na istniejących liniach. Równocześnie niektóre linie zostaną przedłużone (np. autobus kursujący obecnie na trasie Baltyk — Górczyn, do pl. Wielkopolskiego). (an)

„Kamienna Saga Górków”

Z racji mającej się wkrótce skończyć odbudowy pałacu Górków przy ul. Wodnej, warto przypomnieć dzieje ludzi, którzy go wzniesili i w nim mieszkali w XVI wieku.

Canavesi wykuł w marmurze ich postacie i umieścił na renesansowym grobowcu w Katedrze Poznańskiej. W oparciu o ten kamienny dokument na najbliższym czwartku literackim Amelia Łączyńska naszkicuje pokrótce sylwetkę Górków na tle ich barwnej epoki. Wieczór odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 19 w Pałacu Działyńskich. (na)

„Vivat Poznańczanie” w Klubie „Od nowa”

Dnia 12 bm. (wtorek) o godz. 20, w klubie „Od nowa”, kabaret „MODLISZKA” powtarza swój drugi program pt. „Vivat Poznańczanie”. Autorzy: Adam Kochanowski i Stefan Mroczkowski.

Wykonawcy: Jadwiga Żywiec, Henryk Machalica, Marian Pogasz i Andrzej Saar. Piosenki śpiewa Elżbieta Łapińska. Opracowanie muzyczne: Jerzy Millan. Scenografia Stanisław Mrowiński. (na)

„U nas we wtorek”

Komitet Miejski ZMS zaprasza w dniu dzisiejszym na godz. 19 do kawiarni „Filmowa” na program rozrywkowy „U nas we wtorek”.

W programie udział biorą: Zofia Gładyszewska, Hanna Górczyńska, Bogdana Zagórska, Maria Zgrzebnicka, Andrzej Godorowski, Zbigniew Szmigielski, Romuald Szejda, Adam Bernard, Jacek Żurański, który program prowadzi, oraz trio rytmiczne Jerzego Grzebińskiego. (na)

INFORMUJEMY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki zaprasza dzisiaj o godz. 19 na wieczór autorski Bogusława Koguta, a jutro, 13 bm., o tej samej godzinie, na prelekcję dr. Jerzego Międzykowskiego pt. „Kariowicz”.

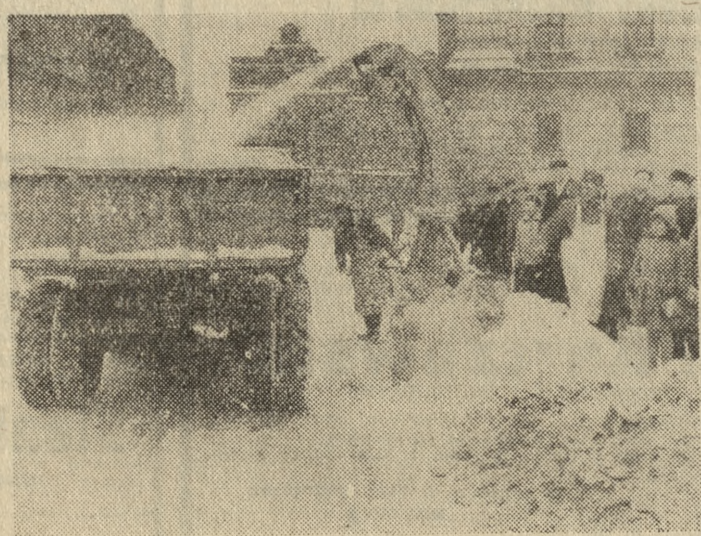
„Piosenka radziecka. Twoim przyjacielem” to tytuł imprezy, jaką dzisiaj, o godz. 18, urządzi Klub TPPR przy ul. Ratajczaka 37. Impreza jest połączona z konkursem na najlepszą wykonawcę piosenek.

Odpowiadamy

Czytelniczka „Głosu” — zapytująca, czy można mimo utraty oka uzyskać prawo jazdy prosimy o przybycie do naszej redakcji po dokładne informacje. (2628)

Mieszkańcy ul. Górczyńskiego — Nasze, stanowisko wyrażamy w „Głosie” z 25 stycznia br. w artykule „Co z ulicą Polną” (310)

Trwa akeja odśnieżania ulic



Dozorcy domowi, przedsiębiorstwa komunalne i zakłady pracy nadal pracują przy usuwaniu skutków ostatnich śniegów. Na naszym zdjęciu prezentujemy fragment tej akcji prowadzonej przez MPO na Starym Rynku. Śnieg ładuje się tutaj na samochody przy pomocy specjalnej dmuchawy, podłączonej do ogrodowego ciągnika „Ursus”. Na marginesie objaśnienia do naszego zdjęcia trzeba dodać, że nadal otrzymujemy ze wszystkich stron skargi dozorców domowych o zrzucaniu tylko na ich barki sprawy porządkowania chodników i jezdni przed domami. Zaledwie w nielicznych przypadkach dozorcom pomagają lokatorzy. A przecież — jak to już pisaliśmy w ub. sobotę — tegoroczne opady śniegów nie należą do wyjątkowych i nie wszędzie jedna osoba może sobie dać radę z oczyszczaniem miejsca przed budynkiem mieszkalnym.

Fot. — K. Przychodźki

W muzykalnym Poznaniu

Przed szklanym ekranem

Na skutek długotrwałych mrozów i związanych z tym oszczędności opałowych, poznańskie życie muzyczne chwilowo zamario. Filharmonia ogłosiła na luty ciekawy program (na afiszach) i nie z tego nie wyszło. Chyba nastąpią jakieś przesunięcia terminów? Rewelacja mógł być koncert dwufortepianowy Amerykanek. Cieszyliśmy się także na recital wybitnego wiołaczelisty, R. Sucheckiego z Gdańska, który jest na pewno najmilszym, najbardziej twórczym reżyserem operowym młodego po-

kolenia. Premiera przygotowana była na połowę lutego. I ten termin z konieczności ulegnie chyba zmianie.

Wielbicielem Polihymni pozostała tylko przyjemność słuchania muzyki w radio i przed szklanym ekranem. Ubiegły tydzień przyniósł w telewizji kilka wartościowych koncertów — o dziwo — nawet o charakterze poważnym (typu recitalowego). Bo niewątpliwie należy się jednak liczyć z najszerzym odbiorcą. Właśnie do niego usiłował trafić program piosenki sentymentalnej, nadany w sobotę, 2 lutego z Poznania. A więc trochę tańca i kilka nastrojowych walczyków („dla starszych państwa”), muzykal-

nie nuconych przez K. Nogajównę oraz L. Pietraszkę. Śpiewała również i W. Drojcka, szczęśliwie nie jęcząc, ani tyle zawodząc (na modłę większości naszych pieśniarek). Układ tańca nie przedstawiał się interesująco. Akompaniowała „15 Radiowa”. Niedzielny poranek „Muzyka dla Ciebie”, nadal również Poznań, jako kolejny już, 23 program cyklu. Grała Państw. Orkiestra Objazdowa pod batutą J. Międzykowskiego. Słuchaliśmy popularnych — przeważnie romantycznych — melodii, o charakterze tańecznym, od Offenbacha do Chaczaturiana. Orkiestra zupełnie nieźle dawała sobie radę w numerach czysto symfonicznych. Nadto akom-

paniowała solistom: H. Barczakowi (nasz niezawodny wirtuoz na trąbce), H. Walińskiej (miły głos sopranowy, choć mocno stremowiany), A. Cwiczkowskiemu (władczynie zabrzmią zwaśca pierwsza „pięć cygańska” (Dworzaka) oraz sprawną parę tańczącą (Majewska i Koprucki).

Dla miłośników poważnej muzyki, często tak wynudzonych łatwą repertuaru telewizyjnego, grał nieznanymi dotychczas u nas, ru muński skrzypek, Jon Voicu (z Warszawy). Uznanie budziła ośniewająca strona techniczna popisu, równocześnie jednak dość chłodnego i otamowanego pod względem ekspresji. Program przyniósł m. in. ciekawostki rumuńskie (Porum, bescu, Voicu). Z przyjemnością i uwagą słuchało się recitalu L. Karpera (Węgry). Przy czym stwierdziliśmy: o ile pięknie brzmi gitara w radio lub telewizji, o ile w dużej sali (gdzie

Przegląd tygodniowy muzyki w telewizji (od soboty) uzupełnimy wspomnieniem „Mandragory”, czyli grotesku baletowego z mało znaną muzyką Szymanowskiego. Ciekawą realizacją Studium Kameralnego przy Filharmonii Narodowej. Wielka szkoda, że Telewizja od dłuższego już czasu przestała transmitować poważne, piątkowe koncerty symfoniczne względnie opery. Sza leństwa jazzowe (choć i z Berlina w dniu 9 II) nie zaspokoja głodu Sztuki (przez duże S), obserwowanego wśród wielu melomanów.

K. NOWOWIEJSKI